NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART
A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

Gdzie Ustaje Rada Ludzka, Tam Zaczyna Się Pomoc Boska

No. 275. PIĄTEK, DNIA 24-GO LISTOPADA, (FRIDAY, NOVEMBER, 24), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

TŁUMY OBLEGAJĄ BIURA PRACY

MUSSOLINI PRZEDSTAWIA NOWY PROGRAM BRONI.

Najpierw Porozumienie Czterech Mocarstw a Później Genewa.

Rzym, 24 listopada. — (Prasa Stow.) — Ukazał się tu nowy komunikat oficjalny, w którym rząd włoski zapewnia powtórnie, że mocarstwa europejskie mogą z powodzeniem załatwić kwestję rozbrojeniową drogą dyplomatyczną.

— Włochy, zdążając po tej samej linji, po której kroczyły dawniej — mówi komunikat — są przygotowane do wykorzystania wszystkich środków dla zrealizowania planów rozbrojeniowych przy pomocy innych mocarstw."

Komunikat mówi dalej, że mocarstwa (Anglja, Francja, Niemcy i Włochy), korzystając z przerwy w konferencji rozbrojeniowej, mogą opracować program rozbrojeniowy najpierw na wspólnej konferencji czterech mocarstw, aby później program gotowy już przedstawić na międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Rząd włoski jest zdania, że taka procedura usunie przedewszystkiem wszelkie nieporozumienia, uratuje konferencję rozbrojeniową i umożliwi Niemcom powrót do Genewy.

Rząd włoski proponuje zatem odbycie konferencji rozbrojeniowej czterech mocarstw.

Ameryka Żąda Stanowczo Wydania Insulla.

Ostra Nota Rządu Stanów Zjednoczonych do Grecji.

Ateny, Grecja, 24. listop. — Dowiedziano się wczoraj, że rząd Stanów Zjednoczonych, pragnąc za wszelką cenę sprowadzić Insull'a do Ameryki, żąda stanowczo wydania Insull'a.

W nocie swej, według otrzymanych wiadomości, rząd Stanów Zjednoczonych nalega na rząd Grecji, aby znaleziono jakiś sposób wydania Insull'a władzom amerykańskim.

Samuel Insull, b. magnat chicagoski, był dwukrotnie obroniony przed deportacją przez sąd grecki w Atenach. Otrzymawszy obecnie notę rządu waszyngtońskiego z poleceniem „znalezienia sposobu na wydanie Insulla" — rząd grecki zastanawia się głęboko, co z tym fantem zrobić. Krążą pogłoski, że rząd Stanów Zjednoczonych zagroził Grecji, że jeżeli nie wyda Insull'a, nacisk będzie wywarty przy pomocy represyj.

Washington, D. C., 24, listop. — Władze rządowe wydały tu wczoraj oświadczenie, że rząd Stanów Zjednoczonych nie wysyłał na ręce swego ambasadora nowej noty do rządu greckiego w sprawie Insull'a. Poinformowano jednak, że w poleceniach poprzednich ambasador amerykański otrzymał rozkaz używania wszelkich środków możliwych w celu wydostania Insull'a z Grecji i sprowadzenia go do Ameryki.

JESZCZE JEDEN RZĄD FRANCUSKI OBALONY O BUDŻET.

Paryż, 24 listopada. — Jeszcze jeden rząd francuski, premjera Sarraut'a podknął się o budżet i został obalony.

W izbie deputowanych toczyły się przez całą prawie noc gorące debaty nad kwestją budżetu. W rezultacie, kiedy o godzinie 2:30 rano obliczono głosy, które miały wydać sąd nad rządem Sarrauta, okazało się, że 231 posłów głosowało przeciw rządowi, a tylko 247 za podtrzymaniem programu rządu. Premjer Sarraut złożył natychmiast rezygnację swoją i członków swojego gabinetu. — Rząd premjera Dalandiera, poprzednika Sarrauta, został obalony z tego samego powodu.

Premjer Sarraut, przedstawiając preliminarz budżetowy, proponował zniżkę pensyj dla wszystkich urzędników państwowych. Rząd proponował zniżkę pensyj dla wszystkich tych, którzy pobierają ponad 10,000 franków ($635) rocznie, zaś socjaliści z opozycji żądali zniżki pensyj ponad 12,000 fr. ($762) rocznie. Premjer Sarraut próbował znaleźć kompromis ,lecz w ten sposób osłabił jeszcze swoje stanowisko.

PADEREWSKI ZAPOWIADA SWÓJ PRZYJAZD DO POLSKI

Poznań, 24. listopada. — W swoim czasie „I. K. C." podał wiadomość o zamiarze odwiedzenia Polski, a szczególnie Wielkopolski przez mistrza Ignacego Paderewskiego. Jak się obecnie dowiadujemy, wiadomość ta zaczyna przybierać realne kształty. Mianowicie w ostatnich dniach mistrz Paderewski nadesłał do jednego ze swych przyjaciół list, w którym zapowiada bliski przyjazd do kraju.

W sferach politycznych narodowo-demokratycznych twierdzą, że Paderewski zamierza zatrzymać się przez kilka dni w majątku Romana Dmowskiego pod Poznaniem.

PIERWSZY NA LITWIE OBCHOW NIEPODLEGŁOSCI POLSKI.

Wilno, 24. listopada. — Z Kowna donoszą, że na skutek starań przedstawicieli społeczeństwa polskiego, władze litewskie zezwoliły dyrekcjom gimnazjów polskich w Kownie i w Wilkomierzu na urządzenie w b. r. poraz pierwszy akademji z okazji 15-lecia niepodległości Polski.

Dotychczas władze litewskie wszelkim prośbom o zezwolenie na urządzenie akademji, zabaw, albo odczytów w związku z rocznicą niepodległości kategorycznie odmawiały.

Życie Małego i Wielkiego Świata

W laboratorjach uniwersytetu Western Reserve w Cleveland wynaleziono nowy środek antyseptyczny o nadzwyczajnych własnościach bakterjobójczych. Substancja ta ma być 1,202 razy silniejsza od kwasu karbolowego w zabijaniu bakteryj chorobotwórczych, a przytem nie jest trująca, nie niszczy tkanek ciała, nie ma barwy, woni i smaku, nie zaognia rany i leczy zakażenia na powierzchni lub pod skórą. Dotychczasowe próby wykazały, że nowy środek leczy w jednym dniu zwykłe przeziębienie, innemi słowy proste zapalenie przewodów nosowych i gardła.

* * *

Administrator robót cywilnych nakazał wczoraj bezzwłoczne zatrudnienie dodatkowych 129,260 bezrobotnych przy stu federalnych projektach w całym kraju. Sporą część nowych zatrudnień stanowią posady dla „białokołnierzowców", dla których rządowy program zatrudnienia nie wiele dotąd zrobił.

* * *

Wśród „gwiazd" ekranu w Hollywood zapanowała trwoga z powodu polecenia prez. Roosevelta zmniejszenia wygórowanych pensyj pięknych „gwiazdek" i przystojnych „gwiazdorów." Wszyscy artyści filmowi lubią, gdy prasa donosi, iż zarabiają tyle to a tyle tysięcy dolarów miesięcznie, czy też tygodniowo, lub dziennie. Wielka pensja podnosi wartość danego artysty. Gdy ich jednak prez. Roosevelt przycisnął do muru, zaczynają się przyznawać, że pensje ich nie są tak wielkie, że faktycznie otrzymują znacznie mniej, choć dla celów propagandowych mówi się, iż pobierają znacznie więcej. Kontrakty, których się nikomu nie pokazuje, stwierdzają, ile jest prawdy.

* * *

Oto trzy zasadnicze powody, dlaczego nie może być mowy o wybuchu nowej wojny w Europie: Niemcy nie mogą rozpocząć nowej wojny, Francja jej nie chce, a Wuj Sam nie myśli płacić za nową wojnę.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 24-go listopada: — Św. Jana od Krzyża.

Jutro, sobota, 25-go listopada: — Św. Katarzyny p. m.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:51.

Zachód słońca o godz. 4:23.



Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek częściowo pochmurno oraz cokolwiek zimniej. W sobotę wzmagające się zachmurzenie, przy podnoszącej się temperaturze, możliwy deszcz albo śnieg. Umiarkowany, północno-zachodni wiatr w piątek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2-giej po południu 38 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 8-mej rano 34 stopnie.

POBÓR BEZROBOTNYCH.



Typowa scena przy jednej z 41 stacyj regestracyjnych w parkach chicagoskich, gdzie tysiące bezrobotnych zgłaszało się wczoraj do pracy przy robotach cywilnych. Około 32,000 ludzi zapisano wczoraj do pracy. Dzisiaj dalszy ciąg regestracji.

Rheta Wynekoop Uśpiona Chloroformem i Zamordowana.

Teściowa i Syn w Areszcie Prewencyjnym.

Dr. Alice Lindsay Wynekoop została ub. nocy aresztowana w związku z morderstwem jej 23-letniej synowej, Rhety Wynekoop, na rozkaz koronera Frank Walsh'a.

Rozkaz przesłał na stację policyjną Fillmore Albert Brodie, główny pomocnik koronera. Zaraz po otrzymaniu rozkazu, 62-letnią lekarkę zabrano na policję, gdzie ją poddano indagacji, która nie skończyła się do wczesnego rana.

Rozkaz koronera był jednym więcej z błyskawicznych wydarzeń z tajemniczym morderstwie, która przewyższa sensacyjnością najgłośniejsze romanse policyjne.

Rozkaz ten przyszedł do rewelacji, że analiza dokonana w laboratorjum kororena wykazała w żywotnych organach ofiary morderstwa ilość chloroformu wystarczającą do kompletnego jej znieczulenia. Wzmocniło to podejrzenie policji, że młodą kobietę uśpiono, a potem zamordowano.

Policja bada męża.

Policja aresztowała wczoraj męża zamordowanej, Earl Wynekoopa, który powrócił z Kansas City. Zarówno jego matkę jak i jego samego poddano pod obserwację psychjatrów, którzy orzekli, że obydwoje są zdrowi na umyśle, medycznie i prawnie.

Na krótko przed godz. 3 w nocy, podprokurator Long, który pomagał policji w egzaminowaniu matki i syna, zażądał przysłania z biura detektywów aparatu do sprawdzania prawdomówności indagowanych. Kiedy aparat przysłano, użyto go najpierw na matce i próbie tej poddawano ją jeszcze o godz. 4:30 rano. Później tej samej próbie miano poddać syna.

Policja oznajmiła, że wydobyła z syna dwa ważne zeznania, podczas gdy matka sie działa w sąsiednim pokoju. Jednem było, że widział się on potajemnie z matką wieczorem w ub. niedzielę przy ul. 67ej i Kedzie ave., gdzie siedzieli przez pół godziny w maszynie omawiając przedmiot, którego nie chciał wyjawić.

Zmienił zapis polisy.

Drugiem zeznaniem było, że dwa miesiące temu, na żądanie matki, przepisał swoją polisę asekuracyjną na $10,000, zapisaną pierwotnie na żonę, na swoją siostrę, d-ra Katherine Wynekoop. Przyznał on również, że jeszcze wczoraj rano matka ostrzegała go, aby nic o tem nie mówił policji.

Inne wydarzeniem dnia było odkrycie, że młody Wynekoop nie żył od kilku miesięcy z żoną, która, według jego zeznania, stała od niego niżej umysłowo i z którą nie mógł się zgodzić. Afekty swoje Wynekoop skierował do innej kobiety. p. Priscilla Wittl, z którą widywał się często w ostatnich dniach przel wyjazdem z Chicago i z którą obiecywał się ożenić po powrocie do Chicago.

Tylko lekarz mógł popełnić zbrodnię.

Koroner Walsh oznajmił, że analiza, która wykazała obecność chloroformu w organach zamordowanej, doprowadziła go do konkluzji, że nikt inny, tylko lekarz mógł popełnić zbrodnię. Jednocześnie dał on jasno do zrozumienia, że nie robi formalnego oskarżenia przeciw dr. Wynekoopowej. Podkreślił jednak, że Rheta została zastrzelona z rewolwedu należącego do teściowej, podczas gdy leżała niemal zupełnie obnażona na stole operacyjnym w domu Wynekoopów. Rewolwer wyjęto z tylnej szuflady biurka lekarki. Fakt, że Rheta rozebrała się przed położeniem się na stole operacyjnym, wskazuje zdaniem koronera, że znajdowała się ona w rękach kogoś, komu ufała, w chwili śmierci.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 6-dziesiątych centa. Bondy polskie 8-proc. $69.50; bondy 7-proc. $82.50; bondy 6-proc. $60.00.

$29,245,770 Gotowe Dla Dystryktu Sanitarnego.

Stanowa rada doradcza dla departamentu robót publicznych, zebrana na specjalne przesłuchy, nalegała wczoraj na zarząd Dystryktu Sanitarnego, aby się spieszył w przedstawieniu aplikacji w celu uzyskania pożyczki federalnej na roboty publiczne w sumie $29,245,770. Pieniądze są już gotowe, tylko trzeba je podjąć i natychmiast przystąpić do pracy.

Rząd federalny wyasygnował już $8,000,000 dla Dystryktu Sanitarnego na plan budowy kilku projektów. Rząd oczekuje ponadto na aplikację Dystryktu w celu podjęcia dodatkowych $4,690,000, przeznaczone dla przeprowadzenia dodatkowych robót w obrębie Dystryktu Sanitarnego w powiecie Cook. Jeżeli zarząd Dystryktu Sanitarnego przedstawi rządowi pożądane dwie aplikacje, otrzyma ze skarbu rządu Stanów Zjednoczonych sumę $41,935,770. Pieniądze te mają być użyte na następujące roboty:

Ukończenie robót przy budowie zakładu dla przetwarzania odpadków miejskich w Calumet, mieszczącego się przy 126 i Cottage Grove ave.

Na budowę czterech łącznikowych kanałów w obrębie Calumet.

Na budowę trzech dodatkowych kanałów w zachodniej części miasta.

Na budowę stacji pompowej dla odpadków miejskich w Stickney. Budowa tej stacji kosztować ma wraz z kanalizacją i całym ekwipunkiem $21,-646,000. Stacja ta służyłaby jako centrala dla całego systemu kanalizacyjnego.

Zarząd Dystryktu Sanitarnego spodziewa się załatwić wszelkie sprawy, związane z otrzymaniem pożyczki federalnej jeszcze dzisiaj, aby można było złożyć żądaną aplikację.

BEZROBOTNI CISNĄ SIĘ DZIESIĄTKAMI TYSIĘCY.

32,000 Ludzi Zapisało Się na Roboty.

Około 70,000 bezrobotnych zebrało się wczoraj w 41 parkach chicagoskich, aby zapisać się do pracy, jakiej dostarczy administracja robót cywilnych.

Zbierali się oni na długo przed wschodem słońca i czekali cierpliwie w linjach, które przy niektórych stacjach regestracyjnych ciągnęły się na całe bloki. Drżąc z chłodu, stali cierpliwie, czekając na swoją kolej.

Większość z nich stanowili ludzie, którzy nie otrzymali dotąd żadnej pomocy od stanu.— Byli to ludzie, którzy przez miesiące i lata błąkali się w poszukiwaniu pracy, ludzie, którzy w jakiś sposób przetrwali rozpaczliwą walkę o życie bez udawania się o upokarzającą dla nich pomoc dobroczynności publicznej.

Bezrobotni, którzy dostają wsparcie dla siebie i swoich rodzin, nie byli jednak wykluczeni od zapisów. Wyjaśniono, że połowa z około 100,000 zajęć przydzielonych powiatowi Cook pod programem robót cywilnych, jest zarezerwowana dla osób otrzymujących pomoc, mogą one jednak zapisywać się i do pozostałych 50,000 zajęć. Można było jednak zauważyć, że otrzymujący pomoc stanowili mniejszość tłumów zgłaszających się wczoraj do pracy.

W dzielnicach rezydencyjnych, gdzie przeważa klasa „białokołnierzowców", tysiące ciągnęły do biur regestracyjnych. W gęsto zaludnionych dystryktach robotniczych, gdzie komisja ratunkowa pomaga wielu rodzinom, tłumy były stosunkowo małe.

Do wczoraj wieczora, zaregestrowano ogółem 32,000 do pracy przy robotach cywilnych. Przy obliczaniu list regestracyjnych ze wszystkich 41 stacyj, zwrócono sztabowi biurowemu uwagę na konieczność trzymania dokładnych rekordów, tak aby każdy aplikant miał szansę dostać robotę. — Dzisiaj drugi dzień regestracji.

Banki Sprzedają, Skarb Kupuje Bondy Federalne.

Wydział Rezerwy Zwalcza Złoty Program Rządu.

Washington, 24. listop. — Program monetarny Prezydenta Roosevelta zarysował się wczoraj w nowem świetle, kiedy wyjawiono, że bankierzy amerykańscy, a nawet banki Rezerwy Federalnej, sprzedają bondy rządowe, podczas gdy skarb skupuje swoje własne papiery.

W Chicago, banki należące do systemu rezerwy sprzedały w zeszłym tygodniu bondów federalnych za $31,000,000, obracając je prawie całkowicie na rezerwy w gotówce. Banki w New Yorku sprzedały takich bondów za $1,000,000, a banki rezerwy federalnej pozbyły się ich na sumę pół miljona.

Tę akcję banków w kraju, osobliwie w Chicago, interpretowano w pewnych kołach jako odbicie ich braku wiary w kredyt rządowy, a w innych kołach administracji jako wysiłek bankierów w ogólności mający na celu postawienie Prezydenta w kłopocie z jego programem monetarnym.

Jeszcze do niedawna, banki rezerwy, dominowane przez wpływy konserwatywne wrogo usposobione dla eksperymentalnych planów monetarnych, kupowały tygodniowo przeciętnie $30,000,000 do $35,000,000 w bondach. Ostre odwrócenie tego procesu zbiegło się z wprowadzeniem przez skarb programu skupu złota.

Obecne sprzedaże bondów przez banki zdają się być odpowiedzialne za spadek wartości bondów rządowych na rynku w zeszłym tygodniu. Wczoraj, rynek bondowy wzmocnił się nieco w następstwie ogłoszenia przez czynnego sekr. skarbu Morgenthau'a, że dept. skarbu będzie lokował nadwyżkę swoich funduszów w bondach rządowych i że kredyt rządu „jest tak mocny, jak skała Gibraltaru".

Morgenthau wyjechał wczoraj do Warm Springs, Ga., gdzie ma odbyć z Prezydentem naradę w sprawie sytuacji pieniężnej.

STANOWI GROZI STRATA DOCHODÓW ZE SPRZEDAŻY TRUNKÓW.

Legislatura Zwleka z Planem Kontroli.

Springfield, Ill., 24. listop. — Ignorując wszystkie ostrzeżenia przeciw odwlekaniu akcji, specjalna sesja legislatury odroczyła się wczoraj, odkładając do poniedziałku sprawę kontroli trunków.

Odroczenie się sesji znaczy, że legislaturze pozostaje jeszcze tylko siedem dni czasu do działania, jeżeli uchwała regulacyjna ma być umieszczona w księgach statutów przed 5. grudnia, datą oficjalnego zniesienia prohibicji.

Gub. Horner i liderzy ustawodawczy nie ukrywają obaw, że powrót mocnych trunków zastanie Illinois bez podstawowego ustawodawstwa kontrolującego sprzedaż trunków. Miasta i wioski utrzymują, że mają prawo kontrolować handel trunkami bez prawa stanowego, są jednak obawy, że wiele z nich nie będzie w stanie przeprowadzić stosownych ordynansów na czas. W Chicago naprzykład każdy ordynans zawierający klauzulę o karach musi być publikowany przez dziesięć dni po jego przeprowadzeniu, zanim zacznie obwiązywać.

W takich warunkach, Illinois staje wobec pokaźnej straty dochodów z podatków od trunków i są obawy, że 5-ty grudnia zastanie w całym stanie chaotyczne warunki.

Odroczenie się sesji spowodowało absentowanie się ustawodawców. Liczba, jaka zjawiła się na sesji, była niewystarczająca do powzięcia akcji.

Polska Godzina Radjowa w Hammond, Ind.

Niniejszem proszę umieścić tę garść wiadomości w Dzienniku Chicagoskim, z Hammond i okolicy.

Nasze miasto Hammond nareszcie zdobyło się na własną POLSKĄ GODZINĘ, która nadawana jest co niedzielę ze stacji WWAE (1200 kilocycles). Pierwszy program tej polskiej godziny odbył się w niedzielę, 19go listopada wieczorem, od godziny 8ej do 8:30 wieczorem. Program wypadł znakomicie.

Polska orkiestra p. Gustawa Stolarza odegrała cztery piękne polskie utwory. Śpiewała panna Wanda Korzażewska, sopranistka, a solo baryton wykonał p. Jan Dąbrowski.

W przyszłą niedzielę 26go listopada ponownie odbędzie się polska godzina z dramatem p. t. „Narzeczona Śmierci" czyli „Chwała Żołnierza Polskiego".

Pan Franciszek Betz, fabrykant lokalny przemawiać będzie oraz p. Lenington z Chicago o stanie Florida.

Dnia 3go grudnia podczas polskiej godziny śpiewać będzie śpiewał z Calumet City, p. Henryk Matysiak.

Miło mi zaznaczyć, że w Hammond utworzyło się wielkie przedsiębiorstwo polskie; mianowicie: znana familja Dąbrowskich objęła kierownictwo dawnego Betz hotelu i zmieniła nazwę na Polski Hotel „Białego Orła", w którym mieście się kwatera Polskiej Godziny. Pan J. K. Karłowski, zamieszkujący w hotelu „Białego Orła" jest kierownikiem tej polskiej godziny.

Pan Karłowski także odczyta ważniejsze wiadomości z Dziennika Chicagoskiego przez radjo.

Przyjemnie mi także zaznaczyć, że p. Franciszek Betz, miljoner i fabrykant z Hammond postanowił farmę swoją w Hobart, Ind. rozparcelować dla Polaków zamieszkałych w Gary, Chicago, Hammond, East Chicago i Whiting na małe kilko akrowe farmy, gdzie mało lub częściowo pracujący Polacy mogą się zająć hodowlą drobiu, warzyw i owoców. Zgłaszać się należy po bliższe wiadomości do: 629 Hoffman ul., Hammond, Ind.

J. K. Karłowski.

Dożynki Kupieckie.

Kilkaset osób brało udział we wczorajszych dożynkach urządzonych przez Oddział Pań przy Stow. Kupców Polskich w sali Sokoła, pnr. 1062 N. Ashland ave. Trzeba przyznać, że zacne obywatelki z panią M. Pietrowicz na czele, wywiązały się ze swego zadania znakomicie.

Tradycyjne dożynki — były symbolem tej zabawy, dochód z której ma zasilić fundusz szkoły handlowej, prowadzonej przez zorganizowane kupiectwo na terenie m. Chicago. Czynny był również cały zarząd Oddziału Pań, którego prezeską jest pani Z. Jaworska. Do komitetu zabawy wchodziły panie: Z. Bryll, Marja Kot, Marja Górak, W. Kubiak, M. Szkudlarek i H. Witak. Byli tam wszyscy w strojach polskich, — dziedziczka, dziedzic, ekonom, sołtys, wieśniacy, wieśniaczki, przodownik i przodownica. — Wręczenie wieńca, śpiewy, tańce ludowe, a zwłaszcza mazur w cztery pary pod 'kierownictwem p. F. Gnutkiewicza był przedmiotem wielkiej owacji.

Za najbardziej charakterystyczny strój ludowy, a raczej wiejski, 1-szą nagrodę otrzymała pani Marjanna Dutkowska, 2-gą p. Władysława Gągola, i wreszcie trzecią i ostatnią nagrodę męską przyznano p. Mieczysławowi Kupiszewskiemu.— Sędziami byli dr. M. Lewiński, oraz pp. Dziedzic i Makarski. Do tańca przygrywał zespół orkiestrowy pod dyrekcją p. Leonarda Różyckiego. Przy tej okazji należy jeszcze nadmienić, że oddział Pań obchodził drugą rocznicę swego istnienia i pracy.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA W 1935.

Boston, Mass., 24. listop. — Lewis W. Douglas, dyrektor budżetu federalnego, oświadczył tu, że budżet Stanów Zjednoczonych będzie zrównoważony w 1935, bez względu na anormalne wydatki rządu. Douglas zaprzeczył, jakoby nosił się z zamiarem ustąpienia.

SPORT

Młody Schwaba Stanie Jutro Do Gry Futbalowej.

Jutro, 25go listopada, na boisku Wrigley'a, do gry futbalowej staną dwie silne, dotychczas nie pokonane jedenastki szkolne, a mianowicie jedenastka Akademji Wojskowej św. Jana z Delafield, Wis., i jedenastka wyższej szkoły w Mooseheart, Ill. Do jedenastki Akademji Wojskowej należy dziewięciu studentów z Chicago, a między tymi i Józef R. Schwaba, syn sędziego wyższego Piotra H. Schwaby, z pnr. 3609 N. Avers avenue. Młody Schwaba wystąpi w pozycji "right tackle". Waży 179 funtów — kawał chłopa z niego, a do gry w piłkę nożną tak skory jak jego tatuś.

Innych chicagowian z braku miejsca wymieniać nie możemy. Gra w piłkę nożną jutro rozpocznie się o godzinie 2ej po południu. Przed kontestem odbędzie się parada wojskowa, a podczas gry przygrywać będą kapele studenckie. Bilety nabyć będzie można przy kasach.

Dwie silne jedenastki — w obecnym sezonie nie pokonane — będzie to kontest jakich mało......

Dekoratorzy Dekorują Doskonale w Lidze Alumnów.

Z tymi "bojsami" ligi kręglarskiej Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki nie tyle mamy "trublu" jak z ich "gryzmołą" czyli po amerykańsku sekretarzem, Józefem Sroką, który zawsze się żali — że go coś boli.....

Teraz przy raporcie z kontestów ligi dodaje: "są to Dekoratorzy Adama (Lesiewicza), a nie Adamsa jak żeście podawali dotychczas."

Macie go — musimy "Dziołowi" przyznać rację i podać że czwórka Adam's Decorating to nie Adamsa, ale Adama Lesiewicza "buńcz" dobrych "bubów."

Otóż ta czwórka Adam's Decorating (Adama Lesiewicza) znów zdobyła trzy partje — sześć z rzędu — czem się w lidze kręglarskiej odznacza. Po 600 lub więcej punktów na serję zdobyli w lidze kręglarze: T. Oziemkowski 664, A. Schiebe 637, Dr. P. Czwaliński 625, J. Stachowiak 607.

Z kontestów rozegranych dnia 21go b. m. w kręgielni Lewisa raport w cyfrach taki:

Adam's Decorating	779	759	787
Szatkowski Niles Florists	667	704	735
Ald. Konkowski Boosters	752	773	737
Alumni Lawyers	770	767	765
Wojtalewicz Drug Stores	738	756	673
Cepa Undertakers	639	770	731
Mieczkowski Steamship Agency	864	737	712
Wicker Park Medics	802	768	766

Zapasy Krone'a We Wtorek.

Promotor Doc Krone drogą drobnych ogłoszeń stara się odszukać młodzieńców zdolnych, których chce wyszkolić na pierwszej klasy zapaśników. Setki kandydatów zgłosiło się już do biura promotora Krone'a pnr. 100 N. La Salle ul. Przy pomocy kilku klerków Krone spisał aplikantów, ich doświadczenia i z tych wybierze wkrótce kandydatów na zapaśników różnych wag.

Ten sam Doc Krone urządza w przyszły wtorek, dnia 28go listopada, w sali Arcadia Gardens, pnr. 4444 Broadway wieczorek zapaśniczy. Rudy Hoffman w ringu spotka Jerzego Macka, chicagowianina, Zack Malkov zaś stoczy walkę z Phil Grueberem; ci ostatni staną do głównej walki na programie. Trzy inne pary zapaśników w tych dniach zostaną zaangażowane.

Między kandydatami na zapaśników w nowej szkole Doc Krone'a są także i nasi: Kazimierz Sarzyński, z pnr. 1907 S. Highland w Berwyn, ważący 225 funtów i Piotr Micek, z pnr. 2642 Cortland ul., wagi 185 funtów.

Z LIGI W 33-EJ WARDZIE.

Z kontestów ligi kręglarskiej 33rd Ward Polish-American League nadesłano nam raport w cyfrach taki:

C. F. Smith Boosters	705	743	786
F. V. Zintak Boosters	907	858	846
Wojtyla Undertakers	772	820	753
Dr. M. J. Kutza Boosters	845	821	821
Renoma Cafe	788	827	852
Conklins Ucco Herb	859	846	763
Nowicki Realtors	816	858	795
Ald. Kadow Boosters	772	835	827
Grzemski Realtors	832	782	737
Sadowski Butchers	810	834	848

LUKA, STANKOWICZ I ULIS ZDOBYLI PO 3 PARTJE.

Raport ligi kręglarskiej klubu Unique Social na Jackowie podaje, że po trzy partje zdobyły kluby Karola Luki, Stankowicza i Dr. Ulisa.

Klub Dr. Ulisa zdobył pierwsze miejsce w lidze przez wygranie ostatnio całej serji. Edward Urban zaś w serji zdobył 547 punktów, rekord w lidze, a panna Alicja Gajewska zdobyła 546 punktów, co dla kręglarki jest rekordem nielada. Cyfry:

Smolka Bros. Boosters	695	659	723
Stankowicz Florals	702	753	760
Chas. Luka Boosters	743	783	810
Doc Ross' Molars	714	740	726
Szymanski Pharmacy	814	723	647
Doc Ulis' Boosters	828	760	721

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Sir Conan Doyle wrote "The Lady of the Lake"			
2. Mercury is the substance which usually expands when its temperature falls to 32 degrees Fahrenheit			
3. The Congo river empties into the Pacific ocean			
4. Praxiteles was a famous Greek philosopher			
5. Little Eva is a character in the play entitled "Carmen"			
6. John Milton was the celebrated poet of the seventeenth century that became blind			
7. The Everglades are in southern Florida			
8. Florence, Italy, was the home of the Medici			
9. Rip Van Winkle slept for 40 years			
10. The goose-step is the name given to the gait of German soldiers			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

SEZ YOU Answers

1. False. Sir Walter Scott. 2. False. Water. 3. False. The Atlantic ocean. 4. False. Greek sculptor. 5. False. Uncle Tom's cabin. 6. True. 7. True. 8. True. 9. False. 20 years. 10. True.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Z Bankietu Dla p. W. L. Schlaegera.

Bankiet na cześć p. Wiktora L. Schlaegera, asystenta zarządcy federalnej instytucji pożyczkowej na małe realności, urządzony staraniem jego przyjaciół w ubiegłą środę, pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Przeszło 1200 osób uczestniczyło w środowym bankiecie, w pięknej sali w Medinah Club, 509 N. Michigan ave. Udział w bankiecie wzięli wybitni przedstawiciele rządu Stanów Zjedn., stanu Illinois, powiatu Cook i miasta Chicago, oprócz tych licznie były reprezentowane spółki budowlano-pożyczkowe, a także byli i prezesi Ligi Spółek Budowlano-Pożyczkowych.

Polacy stanowili olbrzymią większość na bankiecie, a obecnością swoją wyrazili oni serdeczną przyjaźń dla p. W. L. Schlaegera, którego dodatnia działalność dla naszych spraw jest dobrze znana. Mówcy jak i sam mistrz toastów ald. W. A. Rowan wyrażali się z uznaniem dla gościa honorowego.

Pierwszy przemówił mayor miasta, p. Edward J. Kelly. W przemówieniu jego można było wyczuć serdeczną przyjaźń do obywateli polskiego pochodzenia. Wyraził się on z uznaniem dla naszej grupy, która solidarnie pracuje wraz z nim około polepszenia dzisiejszych warunków ekonomicznych. Mayor wyraził zadowolenie, że usilnie idziemy ręka w rękę we wszystkich sprawach polecanych przez Prezydenta Roosevelta, że pomagamy mu w jego wysiłkach o lepszą przyszłość dla ludu pracującego. Mayor Kelly złożył serdeczne podziękowanie komitetowi za zaproszenie go na bankiet i zaznaczył, że zawsze ochotnie przybędzie tam, gdzie gromadzą się licznie ci, co ochotnie dla dobra naszego miasta pracują. Przemówienie mayora zrobiło silne wrażenie na słuchaczach. Ze słów jego zrozumieli dobrze, że naprawdę jest on naszym dobrym przyjacielem, czego dał już wiele dowodów.

Następnym mówcą był p. F. W. Zintak, klerk wyższego sądu, lider polskich demokratów w stanie Illinois, powiecie Cook i mieście Chicago. W krótkiem przemówieniu zaznaczył, że wszyscy obywatele polskiego pochodzenia ochotnie biorą się do współpracy z tymi, którzy usilnie zabiegają o lepsze warunki ekonomiczne. Większą część swego przemówienia skierował p. Zintak do gościa honorowego i zaznaczył, że czuje się dumny z takich jak Wiktor Schlaeger pracowników w szeregach partji demokratycznej, a kończąc swe przemówienie wyraził nadzieję, że tacy prawi obywatele jak gość honorowy w przyszłości zajmą jeszcze zaszczytniejsze stanowiska.

Powołany do głosu sędzia sądu okręgowego p. Jan Prystalski mówił poważnie i dowcipnie. Mowa jego zrobiła wielkie wrażenie na słuchaczach innych narodowości. Sędzia Jan Prystalski zdobył sobie uznanie nie tylko wśród nas Polaków, ale i u innych, więc słowa jego przyjęte zostały z upewnieniem, że tak będzie, jak powiedział. Zaznaczył on, że w życiu politycznem w tym kraju, a szczególnie w mieście Chicago obywatele polskiego pochodzenia sami dadzą sobie radę w przyszłości. Jest nas potężna gromada i jeżeli nadal iść będziemy ręka w rękę we wszystkich sprawach, to mieć będziemy to, co się nam słusznie należy.

Wypowiedzenie tych słów było uznaniem dla naszej solidarności, o czem wie dobrze sędzia Prystalski, bo daliśmy tego dowody w ostatnich wyborach. Obecni na bankiecie Amerykanie wyrażali się z uznaniem dla sędziego Prystalskiego.

Komitet otrzymał wiele listów i telegramów pochwalnej treści dla gościa honorowego. Przewodniczący odczytał list od sekretarza Prezydenta Stanów Zjednoczonych, w którym składa życzenia. Następnie odczytano telegram serdecznej treści od p. M. S. Szymczaka z Washingtonu i od wielu innych.

Trzech Członków Szajki "42" Ukarano.

Tomasz Hirschman, Antoni Rizzo i Sam Larusso, trzej członkowie szajki notorycznej „42", dzięki usilnym staraniom prokuratorji wczoraj zostali uznani winnymi zbrodni, za którą ich ukarano.

Ława przysięgłych w sądzie gdzie urzęduje sędzia Franciszek Allegretti uznała wyżej wymienionych winnymi obrabowania automobilistów. Z obawy aby członkowie szajki nie usiłowali uwolnić skazańców w sali sądowej rozmieszczono silną straż.

W sierpniu Hirschman, Rizzo i Larusso zostali za tą samą zbrodnię procesowani i uwolnieni przez ławę przysięgłych w sądzie sędziego Benjamina P. Epsteina. Aresztowano ich w godzinę po napadzie na automobilistów przy narożniku Western ave. i 23ej ulicy i w ich posiadaniu znaleziono papiery skradzione.

Wczoraj za to samo przestępstwo prawa trójka ta była procesowana. Prokuratorja dobywszy ostatnich sił sprawiła, że Hirschman, Rizzo i Larusso zostali ukarani.

Brzuchomówstwo jest to sztuka mówienia bez poruszania ustami.

Z JACKOWA.

Onegdajszy numer, jaki został wyciągnięty był 26303. Żywą świnkę zdobył na bazarze onegdaj kwiaciarz jackowski, p. Leonard Stankiewicz; tłusta kaczka dostała się adwokatowi Leonowi C. Nyce; zaś artysta malarz Lesiewicz, szczęśliwym trafem zdobył bicykl i teraz może swój automobil sprzedać i jeździć na bicyklu.

*

Licznie pokazali się kupcy, przemysłowcy i profesjonaliści. Cześć im za to. — Widzieliśmy dra. Jana J. Liss'a, wiceprezesa Macierzy Polskiej. Rojno i gwarno było cały wieczór aż do późna. „Wiara" bawiła się wesoło i ochoczo delektując się nektarem którego jest poddostatkiem w przyległej sali bazarowej. Przybyło na bazar onegdaj wielu innych, którym należy się uznanie i cześć.

*

Członkowie Tow. św. Jacka, gr. 19 Z. P. R. K. proszeni są o stawienie się do sali zwykłych zebrań dzisiaj, w piątek, o godzinie 7:30 wieczorem. Pójdą wszyscy na bazar parafjalny. Prezesem tego towarzystwa jest p. Teodor Jaszkowski, długoletni parafjanin Jackowa i członek Komitetu Parafjalnego.

*

Tow. Matki Boskiej Loretańskiej, gr. 454 Z. P. R. K. występuje dziś na bazarze parafjalnym. Członkinie proszone są o przybycie do zwykłej sali posiedzeń, o godzinie 8ej wieczorem, skąd wspólnie udadzą się na bazar. Prezeską tego towarzystwa jest pani Rozalja Sikorska, a sekretarką pani Marja Pachowska.

*

Pozatem następujące towarzystwa przyjdą dzisiaj wieczorem na bazar parafjalny: Tow. św. Heleny, gr. 472 Z. P. R. K., Tow. św. Jana Chrzciciela gr. 294 Z. P. R. K., Tow. św. Anny, gr. ... Z. P. R. K. i Tow. św. Antoniego, gr. 569 Z. P. R. K. Osada Zjednoczenia, nr. 77, wystąpiła podobno wczoraj na bazarze, według doniesień sekretarki pani Pauliny Trochowskiej.

*

Jutro, w sobotę, na bazar przyjdą Oddziały Macierzy Polskiej, Grupy Związku Polek w Ameryce, Towarzystwa ze Stow. Polaków w Ameryce i Wolne Polski na ziemi Washingtona.

*

Wczorajszy dzień bazaru był także zaliczany do pomyślnych wieczorów. Liczne rzesze parafjan i gości bawiły się wesoło i ochoczo. Numer jaki wyciągnięty został był taki: 27565.

40-TO GODZINNE NABOŻEŃSTWO NA WŁADYSŁAWOWIE.

Dziś na Władysławowie rozpoczęło się 40-to Godzinne Nabożeństwo, z nim zarazem zakończy się także trzy tygodniowa Misja św. w parafji św. Władysława. Podczas całej Misji wierni ochoczo i gremjalnie garnęli się do Świątyni Pańskiej, by brać udział w nabożeństwach, czy to rannych czy wieczornych. Bardzo piękny to był widok i imponujący. Sądzić można ,iż wierni w dalszym ciągu przybywać będą na 40-go godzinne Nabożeństwo.— Dla ich wygody co wieczór odbywać się będą aż dwa nabożeństwa, bo kościół św. Władysława, niestety, jest za mały aby wszystkich pomieścić odrazu. Dla mężczyzn i młodzieńców nabożeństwo będzie o godz. 7ej wieczorem, a dla niewiast i dziewic, o godzinie 8:15 wieczorem. A na zakończenie w tę niedzielę będą aż cztery nabożeństwa aby wszystkim dać sposobność brania udziału w nabożeństwie, — mianowicie, o godz. 3ej po południu dla mężczyzn; o godzinie 4:15 po południu dla młodzieńców, o godz. 7ej wieczorem dla dziewic, a o godzinie 8:15 dla niewiast z procesją.— Kaznodziejami przy tej okazji są Ojcowie Misjonarze Franciszkanie z Pulaski, Wis., mianowicie O. Arkadjusz Krzywonos, O.F.M., O. Piotr Budnik, O.F.M. i O. Edward Jagodziński, O. F. M.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Złoty Jubileusz Parafji Polskiej w St. Joseph.

J. E. Ks. Biskup Bona celebrował sumę.

St. Joseph, Mo., 24. listop.— Tutejsza parafja polska p. w. ś. ś. Piotra i Pawła obchodziła w ub. niedzielę swój złoty jubileusz.

Na uroczystość przybył J. E. Ks. Biskup Stanisław Bona z Grand Island, Neb., oraz liczni księża polscy z bliskich i dalszych okolic. Sumę celebrował Ks. Biskup Bona w asyście księży Edmunda Krolickiego z Chicago, Leona Ruggle i F. Wilejty. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. B. Santor, kapelan SS. Felicjanek z Chicago.

Uroczystości jubileuszowe potrwają cały tydzień i zakończą się w niedzielę. Proboszczem parafji jest ks. Kamil Marosz, dawniej z Milwaukee.

Kanadyjczyk Odznaczony Przez Polskę.

Montreal, 24. listop. — Konsul Marchlewski udekorował tu krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta Henryka Laureysa, dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej, wypróbowanego przyjaciela Polski.

Utopista jest to marzyciel, dążący do czegoś niedoścignionego.

Sędzia Jarecki Rozpoczął Przesłuchy Podatkowe.

Zgłaszajcie Protesty Swoje Póki Jeszcze Czas.

WYPEŁNIJCIE PODANY TU KUPON I ODEŚLIJCIE GO DO DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO.

Sędzia powiatowy Jarecki rozpoczął słuchać długich i silnych wywodów, dlaczego drobni właściciele domów powinni korzystać z piętnastoprocentowej ulgi podatkowej. Adwokaci The Chicago Real Estate Board poczęli przedstawić swoje argumenty, których treść obejmuje blisko pół miljona właścicieli domów, oczywiście tych, którzy mają prawo do wzmiankowanej ulgi podatkowej. Trzeba bowiem pamiętać, że chodzi tu o takich właścicieli, których domy posiadają nie więcej ,jak trzy mieszkania. Innych to nie dotyczy.

Sprawę swoją może wnieść każdy osobiście, ale z powodu wielkiego natłoku i tracenia czasu niekoniecznie potrzebne. — Dziennik Chicagoski ułatwia to swoim czytelnikom zapomocą drukowania specjalnego kuponu poto, żeby czytelnik mógł go wypełnić według wymagania, przesłać go następnie do Dziennika Chicagoskiego, a my wniesiemy to do sądu.

Pamiętać tylko trzeba aby podać na kuponie numery, jak to pokazują strzałki. Pierwsza strzałka z lewej strony pokazuje numer księgi, w której jesteście zapisani, a druga strzałka pokazuje numer rachunku waszego. Oba numery znajdziecie na waszych rachunkach podatkowych w tem miejscu, w którem strzałki pokazują.

Kto Chce Zmniejszenia Podatku, Niech Wypełni Ten Kupon.

To the Tax Editor,
Polish Daily News,
1455 W. Division St.,
Chicago, Ill.

Dear Sir:

I hereby consent to the Chicago Real Estate Board including my property under its objection No. 100, now pending before County Judge Edmund K. Jarecki.

Name of owner.......................................

Address of property.......................................

Type of building.......................................
(Single family dwelling, two-flat or three-flat building.)

Construction (frame, brick, stucco or stone).............

Volume number as shown by 1931 tax bill...............

Item number as shown by 1931 tax bill.................

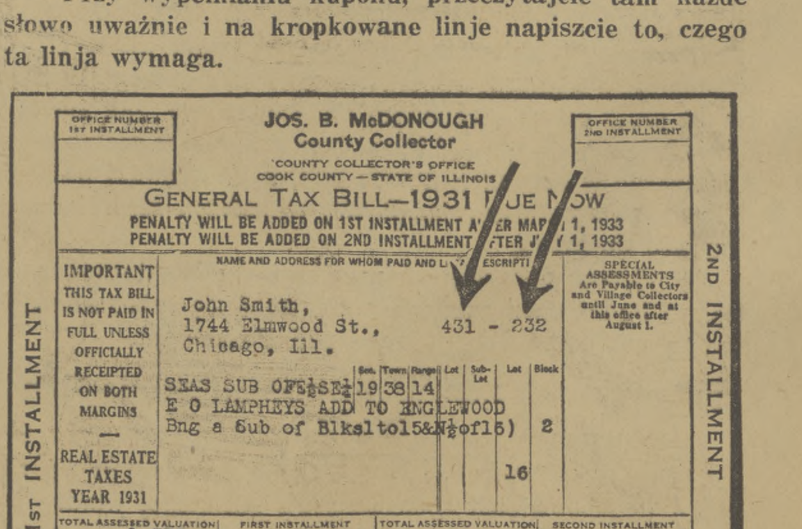
Signature of owner.......................................

Poniżej jest wzór rachunku waszego na podatek za rok 1931. Pokazane są na nim dwie strzałki po to, żebyście wiedzieli ,która liczba nazywa się „Volume Number," a która „Item Number". O tych liczbach trzeba koniecznie pamiętać przy wypełnianiu kuponu a także pamiętać postawić je we właściwem miejscu, żeby skarga wasza była ważna.

„Volume Number" pokazuje strzałka pierwsza z lewej strony. — „Item Number" pokazuje strzałka z prawej strony.

Pierwotnie myślano, że trzeba zrobić kopję z waszego rachunku podatkowego i złożyć ją w sądzie. Sąd jednak uznał, że wystarczy, żebyście wnieśli podanie przez siebie podpisane i żebyście w tem podaniu napisali dwie wspomniane liczby: „Volume Number" i „Item Number".

Przy wypełnianiu kuponu, przeczytajcie tam każde słowo uważnie i na kropkowane linje napiszcie to, czego ta linja wymaga.


OFFICE NUMBER 1ST INSTALLMENT — JOS. B. McDONOUGH, County Collector — OFFICE NUMBER 2ND INSTALLMENT
COUNTY COLLECTOR'S OFFICE, COOK COUNTY — STATE OF ILLINOIS
GENERAL TAX BILL—1931 DUE NOW
PENALTY WILL BE ADDED ON 1ST INSTALLMENT AFTER MAR. 1, 1933
PENALTY WILL BE ADDED ON 2ND INSTALLMENT AFTER J. 1, 1933
IMPORTANT: THIS TAX BILL IS NOT PAID IN FULL UNLESS OFFICIALLY RECEIPTED ON BOTH MARGINS — REAL ESTATE TAXES YEAR 1931
John Smith,
1744 Elmwood St.,
Chicago, Ill.
431 - 232
SPECIAL ASSESSMENTS Are Payable to City and Village Collectors until June and at this office after August 1.
SEAS SUB OF S½SE¼ 19 38 14
E O LAMPHEYS ADD TO ENGLEWOOD
Bng a Sub of Blks1 to15&N½of16) 2
16
TOTAL ASSESSED VALUATION 1,373 — FIRST INSTALLMENT 50.46 — TOTAL ASSESSED VALUATION 1,373 — SECOND INSTALLMENT 50.46
FORFEITURES — INTEREST AT ....% — COSTS — TOTAL
MAKE ALL CHECKS PAYABLE TO JOS. B. McDONOUGH, County Collector — BE SURE THIS DESCRIPTION COVERS YOUR PROPERTY
1ST INSTALLMENT — 2ND INSTALLMENT

Ze Związku Klubów Małopolskich.

Kalendarzyk Posiedzeń i i Zabaw Zw. Kl. Małopolskich.

Klub Kobylanka będzie miał posiedzenie w niedzielę, dnia 26 listopada, w Sokolni, 1062 No. Ashland ave., o godzinie 2:30 po południu. Wszyscy członkowie proszeni o zwrot biletów gdyż zamykamy obrachunki. — Fr. Sieradzki, prezes; E. Szurek, sekr.

*

Klub Wojnicz zawiadamia członków o swem posiedzeniu w niedzielę, dnia 26 listopada, w sali J. Moskala, o godzinie 2:30 po południu, również zapraszamy licznych przyjaciół i sympatyków na nasz bal „Dziękczynienia" w niedzielę, dnia 26 listopada w sali J. Moskala o godzinie 2:30 po południu, również zapraszamy licznych przyjaciół i sympatyków na nasz bal „Dziękczynienia" w niedzielę, dnia 26go listopada w Sokolni, bal będzie połączony z beczką szczęścia na który zapraszamy. — T. Strojny, prezes; P. Gdowski, sekr.

*

Klub Jasło odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 26go listopada w sali Wierzbickiego, 1048 N. Marshfield ave., o godzinie 2:30 po południu, wszyscy członkowie proszeni o zwrot biletów i rachunków. — J. Zychowicz, prezes; W. Czekaj, sekretarz.

*

Klub Iwonicz zwołuje posiedzenie w niedzielę, dnia 26go listopada w sali Fajkla, 2128 N. Leavitt ulica, o godzinie 2:30 po południu. — J. Kandefar, prezes; T. Jakóbowicz, sekr.

*

Klub Ołpiny zawiadamia członków o swem posiedzeniu w niedzielę, dnia 26 listopada, w sali Jelenia, 2459 South Whipple ave., o godzinie 2:30 po południu. — A. Niziołek, prezes; J. Niziołek, sekr.

*

Klub Uszew-Zawada będzie miał posiedzenie w niedzielę, dnia 26go listopada, p. nr. 1816 West Thomas ulica, o godzinie 3ciej po południu. — S. Pasek, prezes; F. Pawełek, sekr.

*

Klub Bielczan urządza wielki bal dobrobytu w niedzielę, dnia 26go listopado, w sali Łatki, narożnik Noble i Huron ulica, czysty dochód z zabawy na wykończenie szkoły która kosztowała 80 tysięcy złotych. Zapraszamy licznych przyjaciół i sympatyków oraz bratnie kluby. — S. Prus, prezes; H. Hrej, sekretarz.

*

Klub Parafji Mikluszowice urządza bal „Dziękczynienia" we czwartek 30-go listopada w sali Łatki narożnik Noble i Huron ulica, zakupiony bilet na bal daje możność wygrania pięknego indyka. Czysty dochód z zabawy przeznaczony wyłącznie cele społeczne. Zapraszamy Sz. Polonję. — S. Piotrowicz, prezes; K. Wiencek, sekretarz.

*

Liczni przyjaciele i sympatycy, którzy otrzymali już zaproszenia od komitetu zjednoczonych organizacji wybierają się w niedzielę, na uroczysty wieczorek muzykalno - wokalny który się odbędzie w Oazie (dawniej Avenue Cafeteria), 246-50 Milwaukee ave., na tym wieczorku osobliwą ceremonją będzie nalanie przez Rząd Polski krzyża oficerskiego „Polonia Restituta," — profesorowi D. K. A. Żurawskiemu za wybitną działalność na niwie narodowej i oświatowo - społecznej. Dekoracji dokona według doniesień osobiście sam Konsul Generalny p. Dr. T. Zbyszewski. — M. Samborski, sekretarz.

Polacy w Świecie Politycznym.

Klub Polsko - Amerykański Demokratów w 31ej wardzie ma się zebrać przed kwaterą p. nr. 2659 Augusta bulwar, w niedzielę, 26go listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, skąd uda się na zabawę taneczną Towarzystwa Pomnik Kościuszki, grupa ZNP.

*

W poniedziałek, 27go listopada, w sali parafji św. Fidelisa, róg Hirsch bulwaru i Washtenaw avenue, odbędzie się posiedzenie Polsko - Amerykańskiego Klubu Demokratów 31szej wardy.

*

W 31ej wardzie mówią już głośno o polskim kandydacie na komitetowego wardy. Kim on będzie na razie nie wiemy.

*

Silnym kandydatem na kasjera powiatowego jest obecny klerk sądu wyższego, Franciszek W. Zintak.

*

Na członka Rady powiatowej z Chicago „poleci" Szczepan Kolanowski, obecny pierwszy deputowany koronera powiatowego.

*

W wardzie 32ej będzie walka o aldermaństwo. Jerzy „Wuja Dziordź" Rozczynialski już zapowiada, że ubiegać się będzie o ten urząd.

*

„Dzioł" Rostenkowski, obecny alderman 32ej wardy ma podobno „lecieć" na Komitymana wardy 32ej.

*

Na Kongresmana i Komitymana ma znów ochotę „przelecieć" się Stanisław H. Kunz i już dzisiaj uprawia politykę.

*

Jest wakans w sądzie wyższym. Możeby tam Polaka zamianować na miejsce sędziego Sullivana, który dziś jest sędzią federalnym?....

*

Na Radnego powiatowego ma zamiar „polecić" także p. Stanisław Adamkiewicz, były alderman chicagoski.

*

Podobno pan Baran z wardy 26-ej również będzie kandydatem na komisarza powiatowego.

OSTATNIE ŻYCZENIE.

Z obozu koncentracyjnego w Niemczech usiłował zbiec jeden z internowanych. Schwytano go jednak i oddano pod sąd, który skazał go na śmierć przez rozstrzelanie. Przed wykonaniem wyroku obiecano skazańcowi spełnić jego ostatnie życzenie.

— Chciałbym wstąpić do partji hitlerowskiej.

— Poco, i tak cię zabiją.

— Wiem o tem, ale zamiast rozstrzelać porządnego człowieka, niech lepiej zastrzelą szubrawca!

Nowa Organizacja Polityczna.

W hotelu Sherman zebrało się przed paru dniami kilkanastu weteranów, Polaków, którzy służyli w wojsku amerykańskiem w czasie wojny światowej, ażeby omówić sprawy tyczące weteranów i Polaków w stanie Illinois. Przystąpiono do zorganizowania Demokratów Polsko - Amerykańskich Weteranów w stanie Illinois. Nazwę przyjęto "Polish-American Democratic Veterans' Association of Illinois", czyli Stowarzyszenie Demokratyczne Polsko-Amerykańskich Weteranów w stanie Illinois.

Na zebraniu byli obecni: — adwokat Stefan R. Carynski, dyrektor Z.P.R.K.; Franciszek J. Kempa, dyrektor Z.N.P.; Aleksander Sobota, dyrektor Macierzy Polskiej; Władysław Imbiorski, były komendant naczelny Polskiego Legjonu Amerykańskich Weteranów; Stanisław Halik, Dr. Jan P. Kobrzyński, prezes Organizacji Ideowych; Kazimierz A. Łasecki, Teodor J. Czarnecki, Feliks A. Kempski, Dr. J. Dombrowski, seperintendent szpitala w Dunning; Antoni Rusniak z Cicero; Edward E. Ronkowski z South Chicago; Jan Lachcik, były dyrektor Polskiego Legjonu Am. Wet.; Antoni Zientak i Józef Mucha, wice-prezes na stan Illinois Zjed. P. R. K.

Posiedzenie poprowadził i plan organizacji przedstawił adwokat Szczepan Carynski, który został wybrany prezesem tej organizacji. Sekretarzem został wybrany dyrektor Zjednoczenia P. R. K., Franciszek J. Kempa, a skarbnikiem p. Antoni Zintak.

Wybrano komitet z pięciu osób ażeby opracowali cały plan pracy organizacji i przedstawili takowy na następnem posiedzeniu. Do komitetu wchodzą S. Carynski, Fran. J. Kempa, Stan. Halik, Aleks. Sobota i Wład. Imbiorski.

Po posiedzeniu wszyscy weterani udali się do biura Franciszka Zintaka, klerka wyższego sądu i przedstawili cel swej organizacji; pan Zintak przyobiecał pomagać ile może organizacji weteranów.

Do tej organizacji mogą należeć weterani wszyscy; proszeni są na posiedzenie, które będzie zwołane w krótkim czasie.

Franciszek J. Kempa,
Sekretarz S. D. P. A. W.

DOBRE STRONY PIJAŃSTWA.

W jednym z dzienników, jakiś przygodny pisarz bierze w obronę pijaństwo, dowodząc, że pijaństwo jest pod wielu względami rzeczą pożyteczną. Niektórzy ludzie szukają ucieczki w pijaństwie, a gdyby nie było pijaństwa to zostaliby może śpiewakami, artystami filmowymi, rozbijali kasy ogniotrwałe, albo zostaliby bankierami, pisaliby do gazet, albo by się oddali polityce... Ileżby przez to ucierpiała ludzkość! A tak ludzie ci utopili swoje aspiracje, swój talent w wódce i świat ma przez to więcej spokoju... Wódka zatem ma swe dobre strony.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



Sąd Apelacyjny Podtrzymał Wyrok.

"Golf Bag" Hunt Musi Siedzieć w Kozie.

Sam „Golf Bag" Hunt, rewolwerowicz i członek szajki Caponego, za noszenie ukrytej broni musi siedzieć w więzieniu miejskiem i tam spędzić rok czasu oraz zapłacić $300 kary, na jaką to karę skazał go dnia 1-go czerwca sędzia Józef A. Graber, gdy ława przysięgłych uznała Hunta winnym przekroczenia ustawy miejskiej. Hunt apelował, ale sąd apelacyjny wczoraj wyrok sędziego Grabera podtrzymał.

Hunt od dwóch miesięcy już znajduje się w więzieniu miejskiem, a to dlatego, że wnosząc apelację sąd stanowy nie zgodził się na wypuszczenie tak niebezpiecznego ptaszka na wolność do dnia przesłuchów.

Hunta aresztowano na Cermak road i Wabash avenue, dn. 18go maja, gdy wbiegł do składu cygar i rzucił nabity rewolwer do torby używanej przez golfiarzy. Aresztował go porucznik policji Artur Kott.

WIEDZA CHEMICZNA.

Lekcja chemji w gimnazjum żeńskiem. Profesor mówi o tej właściwości szlachetnych metali, która sprawia, że one nie rdzewieją.

— No, proszę mi wymienić kilka szlachetnych metali, które nie rdzewieją.

Padają słowa: „złoto" — dobrze, „srebro" — dobrze, dalej...

Przez dłuższy czas milczenie, wreszcie głos jakiejś smarkuli z ostatnich ławek odzywa się:

— Stara miłość, panie profesorze...

Za Tortury Dostał 199 Lat Więzienia.

Ława przysięgłych w sądzie gdzie urzęduje sędzia wyższy Harry B. Miller, uznała Artura Barty'ego winnym torturowania i zamordowania Teodora Zatuata i skazała go na 199 lat więzienia stanowego.— Barty natychmiast powędrował do więzienia w Joliet; jest on 33-cim mordercą, skazanym w sądzie kryminalnym od czasu rozpoczęcia kampanji przeciwko zbrodniczości .

„Ława przysięgłych bardzo łagodnie postąpiła w tej sprawie," powiedział sędzia Miller, którego obrońca prosił o drugą rozprawę sądową dla Barty'ego.

Prokuratorja w tej sprawie domagała się kary śmierci. Po pierwszym balocie przysięgli w liczbie 7 do 5 uznali go winnym morderstwa i obstawali przy tem, aby stracony był w krześle elektrycznem. W ostatniem balotowaniu 11 było za ukaraniem winnego 119 latami więzienia, jeden tylko przysięgły uporczywie stał przy tem, aby Barty stracony był w krześle elektrycznem. Zgodził się tylko na to, że Barty ukarany będzie 199 latami więzienia i dożywociem. Gdy jednak sędzia Miller powiadomił przysięgłych, że takiej kary nałożyć na winnego nie można, zgodzono się wspólnie na 199 lat pobytu w Joliet dla Barty'ego.

Barty liczy lat 25 i jest ojcem trojga małych dzieci. Zamordował on Zutauta dnia 16 marca, w jego domu pnr. 12017 Lowe avenue, podczas napadu dokonanego w celu zrabowania $4,000 jakie Zatauta miał posiadać. Kolega skazańca, Michał Lepas bawi jeszcze na wolności.

Prezydent i Morgenthau Omówią Sytuację Pieniężną.

Warm Springs, Ga., 24. listopada. — Prezydent Roosevelt odbędzie w tym tygodniu naradę z czynnym sekr. skarbu Morgenthau'em — w sprawie pchnięcia naprzód programu monetarnego.

Niema najmniejszej wątpliwości, że Prezydent będzie kontynuował swój program dewaluacji dolara ,obliczony na podniesienie cen pierwszej potrzeby. Skup złota będzie postępował swoim torem.

Ustąpienie prof. Sprague'a jako specjalnego doradcy skarbu nie wywołało żadnych komentarzy z ust Prezydenta. — Jego sekretarz napomknął jedynie, że akcja p. Sprague'a nie odbije się w niczem na programie monetarnym administra-

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Nasza Filozofja Polityczna.

Zbliżają się prawybory a z niemi nadciąga kampanja przedwyborcza i różne układy ciche czyli tak zwane Deal'e. Dobrze więc przypomnieć już teraz jakie stanowisko powinni zająć obywatele polskiego pochodzenia.

Otóż musimy pamiętać, że wciąż jeszcze jesteśmy na dorobku w polityce, że więc nie wolno nam tracić tego, co posiadamy przy jednoczesnem sięganiu coraz wyżej i wyżej. Nie można bowiem sądzić o wielkich zdobyczach politycznych w razach, gdy „za siekierkę pomieniamy kijek" lub coś w tym rodzaju. Może tam być zdobycz nawet znaczna ale indywidualna a nie dla ogółu. Interes ogółu wymaga mieć tych stanowisk jak najwięcej, więc gdy jednego z nas pcha się z urzędu niższego na wyższy lub poprostu zmienia się z jednego urzędu na drugi, to musimy pilnować urzędu opróżnionego, musimy dążyć do zapewnienia go naszemu rodakowi. Taka jest i taka powinna być nasza filozofja w polityce i takiej filozofji musimy się trzymać.

Niejeden z miłych rodaków naszych powie, że nie możemy wymagać za dużo.

Nie słuchajcie takich. Człowiek to może być dobry "z kościami" ale tchórz prawdziwy, który nie chce się słówkiem narazić temu, który ma takie same prawa jak on. A tymczasem ten ktoś ma w istocie takie same prawa jak my, lecz udaje przed nami „klasę rządzącą" i tchórzom nakazuje kłaniać się sobie.

Nam nie trzeba naśladować „klasę rządzącą", nie trzeba uczyć się od niej czelności, która jeszcze nikomu nie przyniosła zaszczytu i z pewnością nikomu nie przyniesie w przyszłości. My powinniśmy wiedzieć wszyscy, że jesteśmy tu dość silni, żeby sięgnąć po każdy urząd. Nie trzeba więc nikogo zastraszać, ale zorganizowanie iść, sięgnąć i dostać to, co się chce.

Powiedzą nam, że sami nie jesteśmy w stanie przeprowadzić swoich. To prawda. Ale niech nam kto dowiedzie, że inne narodowości są w stanie to uczynić same. Jeżeli my nie potrafimy dokonać tego sami, to tem bardziej nie mogą tego zrobić inne narodowości, które liczebnie są dużo mniejsze od nas. A jeżeli tak, to im bardziej jak nam zależy na umawianiu się, na robieniu sojuszów politycznych. I stąd właśnie twierdzimy, że jesteśmy dość silni, żeby pójść gromadą i wziąć to, co chcemy, ponieważ jesteśmy najsilniejsi.

Swiadomość tej siły wymaga od nas zachowania każdej posiadanej placówki plus zdobywania nowych, albowiem tylko w ten sposób możemy się spodziewać dojść w niedalekiej przyszłości do prawdziwego znaczenia i wpływów.

Wasze Podatki.

Chcąc ułatwić naszym czytelnikom wniesienia zażalenia podatkowego, rozpoczęliśmy kilka dni temu drukowanie specjalnego kuponu dla wypełnienia i przesłania go Dziennikowi Chicagoskiemu z powrotem poto, żeby go odesłać gdzie należy. Niektórzy jednak nie rozumieją skąd się to wszystko wzięło a przedewszystkiem dlaczego chodzi o zniżkę piętnastoprocentową a nie większą lub mniejszą i dlaczego tyczy to tylko właścicieli drobnych.

Wobec tego przypomnieć sobie trzeba, że przeszło rok temu doszło do poważnych starć między asesorem podatkowym i członkami podatkowej rady apelacyjnej. Ta ostatnia zarzuciła panu asesorowi, że jest bardzo względny dla wielkich podatników, dla ogromnych kompanij i korporacyj, natomiast nic się nie zrobiło dla ulżenia małym podatnikom, których było i jest zawsze najwięcej i którzy skarżyli się na wysokie podatki.

Rada apelacyjna z początku rozpatrywała te skargi indywidualnie, ale ponieważ namnożyło się ich bardzo wiele a ponadto uważała, że jest rzeczą niesprawiedliwą zmniejszać podatki wielkich podatników a o małych zapominać, przeto poleciła obciąć podatki o piętnaście procent wszystkim podatnikom drobnym, to znaczy właścicielom domów małych aż do trzech mieszkaniowych włącznie.

W sferach politycznych zrobił się gwałt. Pan asesor oznajmił, że nie uzna rozporządzenia rady apelacyjnej poprostu dlatego, że jego zdaniem rada apelacyjna nie może wydawać takiego rozporządzenia, że takie rozporządzenie może wydać tylko on, pan asesor. Sprawa musiała pójść na drogę sądową. Sąd miał roztrzygnąć, czy rada apelacyjna ma prawo wydawać takie zarządzenie, czy też nie.

Orzekł najpierw, że rada apelacyjna jest mocna takie rozporządzenie wydać, ale gdy po raz wtóry rozpatrywano sprawę znaleziono jakieś niedokładności i zniżkę 15-procentową obalono. Sąd orzekł, że Rada apelacyjna może zmniejszyć podatek tylko indywidualnie, to znaczy w wypadku, gdy się do niej zgłasza pan A., lub pan B. I gdy skargę ich uzna za usprawiedliwioną. W ten sposób upadła zniżka piętnastoprocentowa podatku dla drobnych właścicieli domów.

Ale po pewnym czasie skarga została wznowiona zupełnie inaczej. The Chicago Real Estate Board, stowarzyszenie zwalczające wygórowane podatki, wywlokło sprawę na nowo. Zwróciło się ze skargą na wysokie podatki do sądu powiatowego, do sędziego Jareckiego, bo ten sąd ma prawo sprawy takie rozstrzygać, ale w tej sprawie już niema mowy o tem, czy rada apelacyjna, czy też pan asesor ma prawo obniżać podatki. Obecnie sam podatnik idzie do sądu i mówi sędziemu, że mu się krzywda dzieje i prosi, żeby podatek był zniżony o piętnaście procent.

Takich podatników jest około pół miljona i każdy z nich powinien wnieść petycję do sądu jeśli chce, żeby wyrok sądu objął i jego podatek. Dlatego właśnie Dziennik Chicagoski drukuje kupon i wzywa swoich czytelników do wypełnienia go dla przesłania do sądu. Chodzi w tej chwili o to, żeby w spisie skarżących nie zabrakło nikogo z drobnych podatników.

Niektórzy już zapłacili swoje podatki i teraz pytają, czy i oni mają także składać protesty. Na to nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć w tej chwili, gdyż i tu będzie opinja sądu. Sądzimy atoli, że w razie przychylnego wyroku, ci, wszyscy, co przedtem zapłacili swój podatek, dostaliby kredyt i w przyszłości zaliczonoby im owe piętnaście procent na nowy podatek. Przypuszczenie swoje opieramy na rozumowaniu, że w przeciwnym razie zostaliby ci ludzie pokrzywdzeni. Ci, co nie zapłacili podatku na czas, dostaliby zniżkę piętnastoprocentową, zaś ci, co na czas zapłacili podatek byliby niejako ukarani tem, że musieli zapłacić więcej. Byłoby to oczywiście niesprawiedliwe i dlatego sądzimy, że sąd przychyliłby się do potrącenia piętnastu procent przy płaceniu drugiego podatku.

Niechaj więc nikt z czytelników Dziennika Chicagoskiego nie omieszka wypełniać kuponu i nam go przysyłać żeby nazwisko wciągnąć na listę tych, których podatek będzie obejmował wyrok sędziego Jareckiego.

Niemcy o Polsce i o Rosji.

Stosunki polsko-rosyjskie wraz z całym szeregiem paktów o nieagresji z trafnem i dokładnem określeniem napastnika, to wszystko budzi i musi budzić żywy oddźwięk w Niemczech.

Wyrazem tego zainteresowania jest obszerny artykuł, który ostatnio pojawił się na łamach „Vossische Zeitung" i nosi znamienny tytuł „Osteuropa im Marsch."

Jak więc sobie w Berlinie wyobrażają i jak oceniają przemiany, dokonujące się w nastawieniu zewnętrzno-politycznem państw Europy Wschodniej?

„Sowietom — pisze „Vossiche Zeitung" — chodzi o zabezpieczenie sobie tyłów od Polski, zyskanie swobody ruchów na Dalekim Wschodzie. Wszystkie poczynania dyplomacji sowieckiej ostatnich trzech kwartałów podejmowane są pod kątem widzenia niebezpieczeństwa japońskiego.

„Sowiety usiłowały wyjść z izolacji i odzyskać głos i znaczenie w europejskim koncercie. Starały się to uskutecznić, unikając Ligi Narodów, a posługując się rozległemi kontaktami osobistemi, które wyrobił sobie Litwinow.

„Kiedy nie dały jednak pozytywnego wyniku próby zbliżenia się do Anglji, a potem do Włoch, przesunięto punkt ciężkości na porozumienie się z Francją, wyzbywając się jako niepotrzebnego balastu, legendy o interwencyjnych planach francuskich, zwróconych przeciw Sowietom. Zdołano uzyskać sympatje francuskie za skromną bardzo cenę: niewielkie zdystansowanie się od rappalskiego współpartnera. To wobec antyniemieckich nastrojów, wywołanych we Francji przez dojście do władzy Hitlera, wystarczyło.

„Ukoronowaniem żmudnych zabiegów Litwinowa jest uznanie rządu Sowietów przez Stany Zjednoczone. Krok amerykański posiada wyraźnie antyjapońskie oblicze. Sowiety są w fazie pozyskiwania sprzymierzeńców na Dalekim Wschodzie.

„Pracom Litwinowa sekunduje Titulescu, zabiegający o stworzenie na Bałkach bloku śródziemno-morskiego, który pozostawałby pod wpływem kolosa rosyjskiego. Znikły, czy też ustąpiły narazie na bok przeciwieństwa sowiecko-rumuńskie.

„Mniej „ruchliwe", ale znacznie skuteczniejsze poparcie znalazł Litwonow w Warszawie — pisze organ berliński. — Piłsudski, któremu z pewnością nie można przypisywać serdecznych uczuć dla państwa moskiewskiego, a którego stosunek do Francji był w ostatnich latach niewiele więcej, niż poprawny, przy pierwszych oznakach aktywizacji europejskiej polityki Moskwy ujawnił znowu swą często chwaloną dalekowzroczność męża stanu. Włączył on siebie i Polskę w rosyjską grę i francusko-rosyjskie przetargi, celem pozostawienia sobie otwartych wszelkich przyszłych możliwości, jakie tylko mogą wyniknąć z układu sił europejskich.

„Przedewszystkiem obok współdziałania nad odprężeniem polsko-rosyjskich stosunków, wszędzie, gdzie tylko się dało, służył Piłsudski Rosjannom pośrednictwem. Tak ambasador Patek, uchodzący za jednego z najlepszych znawców Rosji, przyczynił się wiele do rozwiania ostatnich zastrzeżeń, które politycy amerykańscy żywili przeciw Rosji.

„Momentem, który sprowadza na wspólną platformę Piłsudskiego i Litwinowa, jest w pierwszym rzędzie próba stworzenia przeciwwagi w europejskiej grze sił przeciw „konspiracyjnym rozstrzygnięciom zachodnich mocarstw (sformułowanie moskiewskich „Izwiestij") przez współpracę wschodnio-europejskich państw z Rosją.

„Europa wschodnia stara się obecnie wszelkiemi siłami stać się samoistnem pojęciem i czynnikiem politycznym. Czyni ona próby skonsolidowania się, mającego przeszkodzić, aby kwestje europejskie były rozstrzygane przez zgodę francusko-angielską, czy francusko-niemieckie porozumienie, przez pakt czterech czy też inną kombinacje i aby rozstrzygnięcia podawane były sprzymierzeńcom i innym państwom tylko do wiadomości i wypełnienia.

„Europa wschodnie pragnie mieć coś do powiedzenia w Europie — to jest sensem całej tej mrówczej pracy, podjętej w mniejszych i większych centrach wschodniej dyplomacji".

Zamiast Obchodów Listopadowych.

(Nowy Świat w Nowym Yorku).

W roku bieżącym Polska obchodzi piętnastą rocznicę swej niepodległości. Naród cały, a z niem i wychodźtwo polskie w Ameryce, zrobi przegląd naszego dorobku krótkiego okresu lat piętnastu. Trzeba będzie okiem rzucić na rozwój kraju, od kolejnictwa do lotnictwa, od armij do organizacji pracy, od kryzysów walutowych do waluty zdrowej i mocnej, od przesileń rządowych do rządu mocnego, od strachu przed jutrem do spokojnej i wytężonej pracy dla jutra, od importu do eksportu itd.

Rewja taka wskazać musi każdemu wyczyn olbrzymi na wszystkich frontach walki i pracy, rozmach gigantyczny i skutek imponujący.

Gdziekolwiek padnie spojrzenie nasze, na Gdynię czy na Wilno, wszędzie dostrzeże moc wielkich zmian, rokujących nam przyszłość wielką. Kto porówna to, co o Polsce przedtem myślano i mówiono w stolicach państw i tem co myślą i mówią o Polsce dzisiaj, ten zrozumie jak bardzo zmieniła się Polska, jakiem dzisiaj cieszy się uznaniem wśród obcych.

Rokrocznie wychodźtwo obchodzi rocznicę powstania listopadowego, spoglądając wstecz ku kolebce bohaterskich czynów i porywów dla zrzucenia kajdan niewoli politycznej.

Byłoby na miejscu, aby w tym roku rocznicę listopadowego powstania zamieniono na obchody piętnastolecia niepodległości Polski, i aby obchody te były taką właśnie rewją historyczną piętnastu lat dożynek kulturalnych, politycznych, społecznych i gospodarczych.

Łatwo jest budzić współczucie u swoich i obcych. Odsłanianie ran i ukazywanie cierpienia zawsze łezkę zbierze, ale niełatwo jest budzić dumę i uznanie. Na to potrzeba czynów wielkich, rezultatów pokaźnych, zdobyczy niepowszednich. Wolimy, aby nas podziwiano zamiast litowania się nad nami, wolimy również, aby patrjotyzm wychodźtwa wyrażał się w świadomej dumie raczej, niż w sentymencie słomianym.

Nie wszystko dobre co polskie, nie wtem sedno patrjotyzmu, aby chwalić wszystko co nasze i bałwany (ów) stroić chorągiewkami. Patrjotyzm nerwami podtrzymywany przechodzi różne formy spaczenia. Różne ohydy z pod znaku „nie mogiemy" używają go jak ślimaczej cieczy do ślizgania się po norach politykierskich, różni saluniści swe szynki zdobią godłem Polski, nazwiskiem Kościuszki, różni szachraje licytują patrjotyzm jak tandatę fabryczną, a inne znów popadając w stan patrjotycznej histerji, dokonują zbrodni różnych — od mordowania prezydenta do publicznej zdrady.

Patrjotyzm płynący nie tylko z komórek serca ale i z komórek mózgu, szuka pełni wartości i w zasadach swych ma nie tylko głębokie wyczucie walarów, ale i rozkaz walki z małością.

Nie zejdzie przeto na manowce ten, kto wie co stworzył prawdziwy patrjotyzm, kto pozna ducha legjonowego nie tylko na polach bitew, ale i w warsztatach pracy, kto dostrzeże ile radości i treści jest w wyścigu pracy nad budową Polski Mocarstwowej.

Sądzimy, że przegląd zdobyczy piętnastolecia Polski przyczyni się znacznie do pogłębienia patrjotyzmu, bardziej niż wspomnienia listopadowe.

Odpowiedź Redakcji.

Pani A. G., South Karlov ave. w Chicago: Niech pani przeczyta dzisiejszy artykuł redakcyjny p. t. „Wasze podatki".

Mikroskop, zwany także drobnowidzem, jest to przyrząd optyczny do powiększania obrazu przedmiotów drobnych.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Piątek, 24go listopada, 1893 r.

Podobno Anglja myśli o aneksji wysp Samoa.

Yerkesa „motory gazowe" nadal nie mają prawa kursować w dzielnicy północnej. Szef policji Brennan rozkazał policjantom, by nie dopuścili do ich używania.

Kolej górna w dzielnicy południowej ma być przedłużoną na północ aż do Evanston.

Proces przeciw Prendergastowi, mordercy burmistrza, odbędzie się nie przed sędzią Dunne, tylko przed' sędzią Brentano. Tak ułożono się wczoraj.

W Pradze czeskiej dnia 25 września, r. b., odbył się ślub panny Herminy Smutnej z panem Emerykiem Veselym. W każdym razie panna młoda na zmianie nazwiska zyskuje....

Znany prorok pogody w Antwerpji, p. major Waelot, prorokuje od stycznia, 1884 roku bardzo przykrą zimę. W Ardenach, jak słychać, przebiegają już całe stada wilków, co według przesądu ludowego ma również surową zimę oznaczać.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

ODMIANA.

W Anglji trafiła się drukarzom miljonowa robota. We wszystkich podręcznikach szkolnych, gdzie po skończonej wojnie kazano wdrukować słowa:

God save the Garmany

zmienia się to zdanie obecnie na:

God save the Poland.

NAPRZYKŁAD...

— Co to za wspaniały rozwój lotnictwa. Przyszłość ludzkości leży w powietrzu. Czy pan się tem interesuje?

— Nie, kochany panie. Ja wolę ścîślejsze związki chemiczne, niż powietrze. Naprzykład spirytus.

NOWY RODZAJ ŻEBRANINY.

— Litości godna osobo, proszę o jakie, choćby stare narty, bo chciałbym w tym roku pojechać pożebrać do Zakopanego i użyć przytem sportu.

Poradnik Dobrego Zdrowia

ZDROWOTNE ODŻYWIANIE W CIĘŻKICH CZASACH.

(Dokończenie)

Ziemniaki, czyli kartofle, zasługują bardzo na to, by im dać pierwszeństwo przed innemi strawami, bo zawierają węglowodany, swładniki mineralne, białko i pewien rodzaj witaminu C. Nie powinno się jednak ziemniaków rozgotowywać w wodzie, tylko ugotować na parze. Pieczone kartofle posiadają prawie taką samą wartość odżywczą co mięso.

Bardzo pożywnym a przytem zwłaszcza tanim środkiem odżywczym jest dalej owies i przetwory owsiane.— Powinno się go więc daleko więcej i częściej niż dotąd używać, tem więcej, że w ten sposób pomagałoby się zarazem naszemu rolnictwu, które bardzo pomocy wymaga. To samo wypada powiedzieć o jadaniu ciemnego chleba żytniego, który zawiera dostateczną ilość witaminu B, jakiego w chlebie jasnym i bułkach niema, oraz daje jeszcze inne korzyści zdrowotne.

Sałata również zasługuje na to, aby ją jadać jak najczęściej, dopóki jest tania i nie należy sądzić, żeby była mniej wartościowym środkiem spożywczym. Co do wartości odżywczej mięso wobec sałaty jest drogim środkiem spożywczym. Tańszemi od mięsa dostarczycielami białka są: mleko w każdej postaci, ser, przetwory owsiane i chleb żytni oraz śledzie słone.

Człowiek potrzebuje także tłuszczu, i to tak pochodzenia zwierzęcego jak roślinnego. — Pod tym względem na równi z innymi rodzajami tłuszczu stoi masło, które ponadto obfituje w tak cenne witaminy. Margaryna jako tłuszcz jest również polecenia godna, a do smarowania chleba nadaje się także syrup z cukrówki, który dawnemi laty był bardzo ceniony.

Każdy cent, jakiby się dał zaoszczędzić poza zaspokojeniem potrzeb nieodzownych, powinno się zużyć na zakupno owocu i jarzyn. Nawet drobne ilości owocu i jarzyn oddziaływują zdrowotnie na ciało, więcej z pewnością od tanich wyrobów kiełbasianych. W tym względzie zasługuj ąna uwzględnienie w pierwszym rzędzie kapusta kiszona, która obecnie uchodzi nieomal jako środek leczniczy, zwłaszcza spożywana surowo.

W ten sposób dałoby się z pewnością nieraz tanim sposobem uczynić zwykłe odżywianie zdrowotniejszem, koniecznym, nawet rozstrzygającym warunkiem jest jednakże, aby zakupująca osoba znała się na wartości odżywczej pokarmów.

ŻELAZO JEST SKŁADNIKIEM WARUNKUJĄCYM ŻYCIE.

Okazało się dosadnie, że ten ferment oddechania odgrywa doniosłą rolę w przyswajaniu azotu przez roślinę, a wreszcie— i tutaj Warburg posunął naprzód stary jak świat problem biologiczny — ferment ten odgrywa główną rolę w procesie przemiany kwasu węglowego w cukier, dokonywany w tajemniczy sposób przez zielone rośliny pod wpływem światła słonecznego.

Warburg wreszcie wykazał, że podobnie, jak i komórki nowotworowe, również i komórki płodowe (embrjonalne) wykazują bardzo energiczny rozkład cukru, z którego czerpią główną ilość potrzebnej im energji życiowej. Istnieje jednak zasadnicza różnica pomiędzy komórkami płodowemi a komórką nowotworową. Podczas gdy bowiem komórka płodowa w obecności tlenu przestaje rozkładać cukier i zadowala się energją czerpaną z przyswajanego tlenu — komórka nowotworowa zupełnie na dostęp tlenu nie reaguje i zachowuje się w atmosferze beztlenowej zupełnie tak samo, jak przy dostępie tlenu, czerpiąc całą swą energję z rozkładu cukrów.

HISTORJA PRAWDZIWA — O Petrku Właście

Józef Ignacy Kraszewski

Opowiadanie Historyczne z XII. Wieku

— Od niego jadę, znam go dobrze, coś też powiedzieć potrafię o nim. Młodemu, gdy do niego przystęp mieć może, zdala się trzymać byłoby złem i szkodliwem, bo przy nim urosnąć można łatwo, a bez niego w tych krajach ciężko co zrobić. Szanuje go i kocha książę Władysław i drudzy panowie książęta, którym przez nieboszczyka Krzywousta wyznaczony został za opiekuna. Możny jest, silny jest, rozumny jest!

— Potężny jest — dodał mnich — a złota ma tyle, ile go żaden z książąt naszych nie ukaże.

— I nieprzyjacioły też ma — dokończył Zaprzaniec — bo kto mocen, bogaty, silny, wielki — ten ich mieć musi.

Po chwilce, głos zniżywszy, mruknął:

— Z nieprzyjaciół jego najstraszniejszą... jest niewiasta.

Na samo wspomnienie imienia niewieściego mnich rękę podniósł do góry i głowę przychyliwszy, minę uczynił taką, jakby sam nie wiedział, czy miał bronić, czy potępiać.

Wzdrygnął się w końcu.

— Wspomnieliście — rzekł — owo stworzenie, które Bóg na świat wyprowadził z kości pierwszego człowieka, na zgubę ludzi, na pokusę, na narzędzie dla szatana. Prawda, bez niewiasty nie byłoby świata i nas, ale też przez nią świat i my przepadamy. Nie wiedząc, czy ją sławić, czy przeklinać — zmilczę!

Tymczasem przemilczawszy przez poszanowanie dla duchownego, Zaprzaniec kończył:

— Tak jest; ma jednego a najstraszniejszego nieprzyjaciela w niewieście, i nie w innej, jako w możnej i przebiegłej pani, żonie księcia Władysławowej, Agnieszce, Niemce. Z tych Niemek u nas wszystko złe szło i idzie.

— Przecz że go nienawidzi? — zapytał Jaksa.

— Łacno to dojść — odparł stary. — Gdy król nieboszczyk Krzywousty umierał, radzili mu biskupi, i wymogli na nim, aby państwo swe na równi między synów podzielił.

Został tylko jeden Kazimierz, któremu nie dano nic, Bogu go polecając. Nie sądzę ja pany nasze biskupy, ale bodaj podział ten dla nich bezpieczniejszym był, przeto go chcieli. Z jednym a potężnym panem twardo im szło, a tak każdy książę ma przy sobie biskupa, z któ[illegible] i każdy biskup jednego pana pilnuje. T[illegible] sprawować mogą.

Jaka była wola królów i biskupów, tak się i stało. Kraj się podzielił. Na Krakowie zwierzchnim siadł ks. Władysław i wziął Śląsk w dodatku. Bracia poszli na dzielnice z posłuszeństwem w głowie. Cesarskiej krwi pani Agnieszce nie chciało się i nie chce być księżną, a żąda być królową. Więc dobrego pana a małżonka swego pędzi i zmusza; aby braci powyganiał, zwojował i sam jeden nad wszystkiemi dzielnicami panował. Tego i biskupi nie chcą, i pan Petrek pilnuje, aby się to nie stało ale żeby się spełniała wola nieboszczyka króla. Więc stąd do Petrka nienawiść wielkiej pani i niemieckiego jej dworu.

— Ale nic mu nie uczynią — wtrącił gorąco mnich — bo ma nas wszystkich po sobie, ile jest, biskupi z nim Pan Bóg z nim! Widzieliście przecie, albo słyszeli, gdy niedawno dla opactwa naszego do kościoła św. Wincentego relikwji z Magdeburga zażądał, których i książętom odmawiają, bo ich żadnemi skarby opłacić nie można. Jemu arcybiskup świętych kości nie odmówił i widzieliśmy, jak je do kościoła w triumfie prowadzono, gdyby zdobycz największą. A ktoby tego dokazał, żeby się z nim świętością, co opiekę niebios zapewnia, dzielono? Kto? chyba jeden pan Petrek. Na co patrząc i znając go, niech pani Agnieszka w Krakowie pamięta, że jeśli się porwie na człowieka, który Świętych Pańskich i duchownych ma za sobą, rychlej ona sama padnie, niż on się zachwieje.

Mówił ojciec Maur z gorącością wielką, a drudzy milczeli.

— Prawdą jest — potwierdził Zaprzaniec, — że panu Petrkowi nikt tu nie straszny, bo i powagę ma wielką, i rozum, i bogactwa. A co nań prawią nieprzyjaciele, że zdradą do mocy tej przyszedł, złością jest, boć, co mu w sumieniu ciężyło, dawno odpokutował.

— Duchowni nasi wszyscy z nim: — opaci i starszyzna — dodał Maur — nietylko w opactwie św. Wincentego, lecz wszędzie, gdziekolwiek są. A są po świecie całym i jak ona drabina Jakóbowa nieba, my tronu biskupa rzymskiego dotykamy! Wszyscy modlimy się za dobroczyńcę, mszę zań odprawiamy, a grzech, gdyby go miał, dawno zmyty ofiarami ołtarza, zarzucony temi kamieniami, których tyle na kościoły ponawoził, starty złotem, którem je przyozdobił... Rzeczono bowiem, że co my rozwiążemy — rozwiązane jest, a co zwiążemy — na wieki związane.

Napił się o. Maur miodu, bo się, mówiąc, zmęczył, otarł pot kroplisty z szerokiego czoła i ciągnął dalej, błyszczącemi oczyma wpatrując się w Jaksę.

— Już i dlatego warto poznać dom pana Petrka, że nigdzie nie zobaczycie ani macierzy takiej powagi, jak księżna, żona Petrkowa, ani córki takiej piękności, jak ona Beatryks, którą tu zwą Błogosławą, rajski kwiat!

— Ani anioły Boże piękniejsze nie są, ani czyściejsze — dodał mnich, ręce składając. — Gdy do kościoła wnijdzie, modlić się do niej chce, nie do ołtarza!

— Gorąco to mówicie — przerwał Zaprzaniec. — Jam stary i już dla mnie niewiasty uroku takiego nie mają. Napatrzyłem się ich też po ziemiach różnych, szczególniej w Italji i w Rzymie, gdzie, póki młode, najpiękniejsze są, a po krótkim czasie straszne się stają.

— Tak, że i szatan nad nie ohydniejszym być nie może! — dokończył ze śmiechem.

— Muszę to przyznać — rzekł Zaprzaniec, — żem nad córkę Petrkową, Błogosławę, nigdzie ani piękniejszej, ani podobnej nawet nie widział. Piękna jest inną pięknością, której południowe kraje nie znają; tamtych niewiasty z płomienia zdają się ulepione, te z powietrza i mgły czystej.

— Jedź-że młodzieńcze, — zawołał mnich rubacznie — jedź, abyś choć raz w życiu to oblicze mógł oglądać. Szczęście to jest popatrzeć na nią.

— Jedź — potwierdził Zaprzaniec — dwór tam gościnny, a powinowatego przyjmą serdecznie. — Czy, gdy cię biskup wprowadzi? Wszak żony nie masz?

Rozśmiał się Jaksa swobodnie.

— Ani myślę tak rychło gniazda słać — odpowiedział — wojuję; lubię wędrówki, a niewiasta do domu zawczasu przykuwa.

— Jechać zaś teraz — dodał — na dwór p. Petrka, nie przystało mi bom oto sam, jak palec, z dwojgiem psów tylko, bez odzieży, bez łańcucha, bez dworu, a tak mi się stawić, dla pamięci ojca się nie godzi.

Gdy zamilkł na chwilę, o. Maur przeciągnął się i ziewnął szeroko.

— Hę! hę! Noc bo już jest, a nocą się włóczyć niedobra rzecz, legnę tu chyba spać. Gorzej jak w mojej celi nie będzie, bo tam nasz opat na gołych deskach spać każe i nocą mu się na dzwonek co godzinę do chóru zrywać potrzeba.

— Ha! Na toście się święcili — odparł Zaprzaniec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy. — J. Słowacki.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

SŁOŃCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy).

— Wyzdrowieje pułkownik i będzie wesoło. Nieprawdaż Jadzienko? No, cicho już, cicho!... Tak... tak... Ot, widzi Jadzienka... Oczki otrzemy, aby się mogły zaśmiać, bo płakać niema ani powodu, ani potrzeby. Cicho, powiadam, bo nigdy już kamieni moich nie pokażę i do rzeki jutro wszystko powrzucam... Cicho, dziecinko słodka, cicho... Trzeba być mężnym, bo gdyby tak pułkownik zobaczył łzę, toby zaraz pomyslał Bóg wie, co? — Wszystko najgorze.

Dobrotliwa ręka pana Rajdy ocierała łzy, płynące po twarzy panny Jadwigi i ocierała jej długo; wreszcie, jak rozżalone dziecko, które się bardzo zmęczyło płaczem i tylko westchnie silnie od czasu do czasu, podniosła panna Relska powieki i przez zasnute łzami oczy spojrzała przed siebie. Wzruszenia przeszły ponad nią, jak burza przez pole, kłosy gnąca. Czuła się niezmiernie zmęczona i oddychała z trudem. Spojrzał na nią Rajda z pod oka i nie śmiał oddychać, aby jej mącić zadumy i aby znowu nie wywołać łez. Długo tak trwali w bezruchu, patrząc w rozelśnienie świec, obramowane kręgami tęcz, chwiejących się lekko, przetykanych złotemi nićmi.

Panna Jadwiga westchnęła.

— Panie profesorze....

— Co, dziecino?

— Czemu śmierć jest taka straszna?

Profesor uśmiechnął się ledwie widocznym smutnym uśmiechem i znów ją pogładził po włosach.

— Poco mówić o śmierci? — zapytał. — Na świecie jest wiosna, wiosnę masz w sercu, a śmierci nigdy nie widziałaś. Poco o tem mówić? I poco się bać słowa? Bo to tylko słowo, nic więcej; coś się zawsze zaczyna i coś się zawsze kończy, ale tylko w naszych oczach, dziecino; my widzimy tylko malutką tarczę zegarka, ale na wielkim zegarze, w którem słonce jest kółeczkiem, co się psuje, nigdy się nic nie zaczyna i nigdy się nie kończy. Człowiek nie umiera, tylko odchodzi i idzie dalej; zasypia, a jakieś nowe życie mu się śni, wieczyste, bez kresu i końca...

Mówił z nią cichym głosem, lecz bardzo wyraźnie, jak się dziewczęciu tłumaczy tajemnicę alfabetu.

— A jednak śmierć jest straszna... odpowiedziała panna Jadwiga, tak jednak, jakgdyby odpowiadała sobie. — I przemóc jej nie można... Co jest silniejszego nad śmierć?

— Jest coś silniejszego nad śmierć — odrzekł Rajda.

Panna Relska spojrzała na niego szeroko rozwartemi oczyma.

— Nad śmierć?

— Tak, Jadzienko! — mówił Rajda.

Zamilkł na chwilę, wpatrzony w świetlane kręgi i nad czemś rozmyślał; potem takim głosem, jakim się o zmroku opowiada bajki, począł mówić.

— Silniejszą od śmierci jest tylko miłość. Tak bowiem raz było, że wielki mędrzec rozważał to pytanie, które z nich dwojga ma większe moce i które jest straszniejsze i bardziej potężne.

„Ja powalam dębowe lasy!” — rzekła śmierć.

„Ja zasadzę wspanialsze!” — odrzekła miłość.

„Ja rzucę w proch marmurowe kolumny!”

„Ja dobędę tysiąc nowych z cielska skały” — odrzekła miłość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Czas nieraz wykazuje, że zawód w podjętem przedsięwzięciu był w rzeczywistości ukrytem błogosławieństwem.

* * *

Grzeczność osięga się tylko ustawicznem w niej ćwiczeniem.

* * *

Tylko żona-matka może uczynić z chałupy miły domek rodzinny.

* * *

Łatwo zapamiętać swe zobowiązania wobec drugich, trudniej zapamiętać o długu wdzięczności stąd wypływającym.

* * *

By być skupionym, wewnętrznym człowiekiem, trzeba usunąć się ze świata, skażonego ludzkiem przerabianiem, a osiąść w świecie takim, jakim go Bóg pierwotnie uczynił.

* * *

Kto chce mieć w pracy Boga za swego wspólnika, niech żyje pełnością życia nadprzyrodzonego.

* * *

Gdyby człowiek umarł za młodu, umarłby z bardziej różowem wspomnieniem o ludziach.

* * *

Najskuteczniejszym i najbardziej pożądanym reformatorem jest reformator, który rozpoczyna od samego siebie.

* * *

Niejednego reformuje bieda, drugiego przesyt.

* * *

Głębokiego żalu nie wyraża się, bo brak na to słów.

* * *

Kto działalnością swoją nie wzbudza ku sobie wrogów, nigdy nie będzie znamiennie twórczym czynnikiem w społeczeństwie.

* * *

Najprędzej dostrzegamy to, co nam najmilsze.

* * *

Stałość jest wszelkich cnót uwieńczeniem.

* * *

Próżno ogląda się na pomoc nieba, kto sam do pługa nie przykłada swego ramienia.

Kontrola Przestępczości Błędna - Mówi Al Smith.

“Cały System Powinien Być Zmieniony.”

New York, 24. listopada. — Alfred E. Smith, były gubernator New Yorku, powiedział senackiej komisji badającej sytuację rakieterską, że cały rządowy system kontroli przestępczości jest błędny i powinien być zmieniony.

Przyznając, że problem kontroli zbrodni jest podstawowo problemem przysposobienia rodziców, tak aby dziecko miało zapewnione właściwy wpływ w domu, Smith oświadczył, że „w pierwszym rzędzie większość młodych przestępców nie powinna być nigdy posyłana do więzienia”. Zalecał on sformowanie stanowej komisji ekspertów, wykształconych w zakresie psychologji, psycho-analizy i leczeniu zaburzeń umysłowych, która powinna otrzymać władze posiadane teraz przez urzędników policyjnych i sędziów i „leczyć młodego przestępcę, nie karać go”.

Ograniczyłby władzę sędziów.

„Ustanówcie granicę wieku” — Smith powiedział — „i odbierzcie sędziom władzę skazywania wszystkich poniżej tej granicy wieku. Niech im wolno będzie sprowadzić sprawy, decydować kwestje prawne i niech przysięgli wydają swoje werdykty. Potem, oddać młodego przestępcę komisji, która zadecyduje, co się ma z nim począć. Sądzę, że cały system karny jest błędny i zmieniłbym go, ponieważ prawdopodobnie młody chłopak nie powinien był nigdy być posłanym do więzienia w pierwszym rzędzie.”

System zalecony mógłby być zdaniem Smith'a stosowany do wszystkich kryminalistów, możnaby jednak zacząć od młodych przestępców.

Zalecając ogłoszeniowe kampanje przeciw zbrodni, p. Smith przypomniał, że prawo powiada, iż wszystkie osoby będące w jakimś związku z morderstwem popełnionem w procesie spełnienia zbrodni, są równie winnemi wobec prawa.

NOTATKI REPORTERA

Zabawa w Klubie Ad Astra.

Znane tutejszej Polonji Tow. Ad Astra urządza jutro wieczór wesołą zabawę kostjumową, t. zw. „Costume hard time party”, we własnym lokalu, mieszczącym się p. nr. 1110 Milwaukee ave. Na zabawę tą Tow. Ad Astra zaprasza uprzejmie swych przyjaciół i sympatyków, a ręczy, iż ubawią się znakomicie. Początek o godzinie 9tej wieczór.

* * *

Organizują litewski Korpus Pomocniczy.

Matki i żony weteranów z wojny światowej, pochodzenia litewskiego, należących do Amerykańskiego Legjonu mają zebranie walne w Hollywood Inn, p. nr. 2417 West 43cia ulica, w przyszły poniedziałek, dnia 27go listopada. Zbiorą się Litwinki, aby wspólnie omówić sprawę zorganizowania Korpusu Pomocniczego Pań przy Posterunku Darius-Girenas Post, dawniej noszącego nazwę Harris Post. Zmiana nazwy posterunku nastąpiła w celu uczczenia dwóch litewskich lotników, którzy w drodze do swojej ojczyzny zginęli w strasznym wypadku. Obaj należeli do posterunku wyżej podanego.

*

Futro i $19 w gotówce dostali bandyci.

Dwaj uzbrojeni bandyci wczoraj nad ranem napadli na Władysława Olszewskiego, z p. nr. 2122 North Winchester avenue i jego żonę, Franciszkę, gdy wjeżdżali do garażu poza domem, p. nr. 1920 Harvey ulica. Bandyci skradli futro wartości około $750 i $19 w gotówce.

* * *

Klub Królewiaków urządza zabawę taneczną.

Wielką zabawę taneczną czyli bal urządza Klub Królewiaków, Nr. 1, jutro, dnia 25-go listopada, w sali p. W. Białka, p. nr. 2 01 West 25ta ulica, o godzinie 6tej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie orkiestra klubowa.

* * *

Wada serca spowodowała nagły zgon pani Dobrick.

Wczoraj w swoim domu pnr. 4930 Eddy ulica, skutkiem wady sercowej zmarła nagle pani Minnie Dobrick, lat 57, żona rzeźnika, Pawła Dobricka, jak podaje raport policyjny.

* * *

Burmistrz miasteczka Cicero ofiarą wypadku.

Burmistrz Józef G. Cerny, z Cicero, wczoraj doznał okaleczenia ramienia w wypadku automobilowym, jaki się wydarzył w pobliżu miasta Joliet. Jechał z innymi urzędnikami miasteczka Cicero, gdy maszyna ich kolidowała z inną skutkiem czego Cerny został okaleczony.

* * *

Obrabowali sędziego i policjanta w Harvey.

Sędzia policyjny i policjant drogowy oraz ich żony zmuszeni byli położyć się na podłodze z jedenastu innymi ofiarami wczoraj wieczorem w Shea's Tavern, przy Calumet bulwarze i Halsted ulicy, w miasteczku Harvey, podczas napadu szajki bandytów. Sędzią tym jest Józef Flaherty, z p. nr. 15428 Loomis ulica, w Harvey, który jest także liderem demokratycznym dystryktowym, a policjantem Jan Salvatori. Bandyci skradli $100 z kieszeni Flaherty'ego, a $200 od innych ofiar napadu.

* * *

Klub Brzezin urządza zabawę.

Jutro, dnia 25go listopada, Klub Brzezin urządza zabawę taneczną czyli bal w sali pana Latki, róg Huron i Noble ulic, o godzinie 7mej wieczorem. Wiele niespodzianek jako też wybór królowej balu na programie. O liczne poparcie uprasza komitet.

* * *

„Tydzień Amerykanizacji” dla chicagowian.

Burmistrz Edward J. Kelly wczoraj w proklamacji swojej ogłosił, że od dnia 8go do 15go grudnia w Chicago obchodzić będziemy „Tydzień Amerykanizacji”, a to dlatego, aby organizacje braterskiej pomocy i patrjotyczne wspólnie z Radą powiatu Cook Amerykańskiego Legjonu zabrały się do kampanji w celu pozyskania lepszych obywateli. Dnia 8go grudnia odbędzie się według programu wiec masowy, na którym główną mowę wygłosi Komendant krajowy Edward A. Hayes, z Amerykańskiego Legjonu. Setki innych masowych zebrań ma się odbyć pod egidą Posterunków przynależnych do Amerykańskiego Legjonu.

* * *

Dwie nierozpoznane ofiary wypadków automobilowych.

Policja w swoim raporcie podaje, że w kostnicy powiatowej znajdują się zwłoki dwóch nieznanych do tej pory ofiar wypadków automobilowych. Mężczyzna lat około 45, został najechany i zabity przez automobil w zaułku poza domem p. nr. 720 De Koven ulica. Drugą ofiarą wypadku padł także mężczyzna, lat około 30, którego zwłoki znaleziono przed domem p. nr. 914 Milwaukee avenue.

* * *

Alumni uczcili nowego prezesa Uniwersytetu Loyola.

X. Samuel Knox Wilson, S. J., nowy prezes Uniwersytetu Loyola wczoraj wieczorem był gościem honorowym na bankiecie wydanym przez przeszło tysiąc alumnów tejże uczelni katolickiej. Bankiet odbył się w hotelu Palmer House. X. Wilson jest także alumnem Uniwersytetu Loyola. Burmistrz Edward J. Kelly i J. E. X. Biskup Bernard Sheil przemawiali, witając nowego szefa Loyola. X. Wilson jest chicagowianinem. Został on siedemnastym prezesem Uniwersytetu dnia 15-go sierpnia.

* * *

Wojtczak skazany był na 20 lat więzienia.

Józef Wojtczak, były grosernik z p. nr. 1324 Wrightwood avenue, wczoraj skazany był na 20 lat więzienia stanowego przez sędziego Józefa Davida za zamordowanie swojej żony Marji w sierpniu, b. r. Wojtczak wczoraj przyznał się do winy. Jego 14to-letnia córka Genowefa podczas rozprawy zeznawała przeciwko ojcu, gdyż była świadkiem zbrodni. Zeznania córki sprawiły, że Wojtczak przyznał się do winy w nadziei uratowania siebie od kary śmierci jakiej domagała się w jego sprawie prokuratorja.

* * *

List dla pani Grygierzec.

Z Polski otrzymaliśmy pocztą dzisiaj rano list dla pani Zofji Grygierzec, po który osoba wymieniona raczy się osobiście zgłosić do pokoju nr. 5 w budynku Dziennika Chicagoskiego, p. nr. 1455 West Division ulica.

* * *

Przedstawienie filmowe dla dzieci.

Przedstawienie filmowe tredzinie 10-tej rano, a drugie o teatrze w Muzeum Fielda, w sobotę, dnia 2go grudnia, ostatnie tego roku. Pierwsze przedstawienie dla dziatwy nie tylko z Chicago, ale i z pobliskich wiosek i miasteczek rozpocznie się dnia wyżej podanego o godzinie 10tej rano, a drugie w godzinę później. Wstęp jest bezpłatny dla wszystkich dzieci.

* * *

Dwie chicagoskie spółki budowlane przyjęto do krajowej ligi.

Dwie spółki budowlano - pożyczkowe w Chicago, Star Building and Loan Association i Orzeł Polski Building and Loan Association przyjęto do ligi United States Building and Loan League, jak podaje p. H. F. Cellarius z Cincinnati, sekretarz i kasjer ligi. Chicagoskie biura wyżej podanego stowarzyszenia znajdują się p. nr. 104 South Michigan avenue.

* * *

W niedzielę ważne zebranie na Władysławowie.

Klub Obywatelski przy parafji św. Władysława ma nader ważne zebranie w przyszłą niedzielę, dnia 26go listopada, o go dzinie 2giej po południu, w sali parafjalnej, na które wszyscy obywatele, członkowie klubu są proszeni o przybycie. Kandydaci na członków będą także mile przyjęci.

* * *

Po 12 latach uwolniono ją ze szpitala stanowego.

Sędzia okręgowy Edwin L. Wilson onegdaj wydał rozkaz wypuszczenia na wolność pani Emilji Briggs, lat 55, która od roku 1921 była pacjentką w szpitalu stanowym dla obłąkanych w Kankakee, Ill. Adwokat tej kobiety F. J. Loughran powiada, że teraz starać się będzie drogą sądową odebrać bratu pani Briggs prawo zarządzania jej majątkiem w sumie $50,000. Sąd zamianował Harley B. Nicholsa trustysem posiadłości pani Briggs, kiedy ten drogą legalną odesłał do szpitala stanowego swoją siostrę, utrzymując, że jest chora umysłowo.

* * *

Wyroki zawieszono — prohibicji już niema.

Skazano trzech mężczyzn na kary pieniężne i więzienia za przekroczenie prawa prohibicyjnego, które już nie istnieje. Sędzia federalny Tomasz W. Slick w Hammond wyroki te kazał zawiesić.

* * *

Świadczyła w sądzie przeciwko ojcu.

Genowefa Wojtczak, lat 14, z p. nr. 1324 Wrightwood avenue świadczyła przeciwko swemu ojcu, Józefowi Wojtczakowi, który jako oskarżony o zamordowanie swej żony Marji, lat 37, stawał przed sędzią wyższym Józefem B. Davidem. Dnia 18go sierpnia, gdy mu sądownie doniesiono, że żona wniosła przeciwko niemu skargę o rozwód Wojtczak pogniewał się i żonę zastrzelił. Obrońca mając nadzieję uratowania swego klienta od kary śmierci chętnie zgodziłby się na przyznanie się Wojtczaka do winy, jeśli sąd ukarze go za zabójstwo zamiast za morderstwo pierwszego stopnia. Prokuratorja jednak domaga się kary śmierci i na żadne kompromisy zgodzić się nie chce.

* * *

Dziś zabawa karciana na Wacławowie.

Klub Belmont-Central Park Improvement urządza dziś, dnia 24go listopada, w sali Avondale Park zabawę karcianą, o godzinie siódmej wieczorem, na którą tak członków jak i przyjaciół zaprasza. Prezesem klubu jest Jerzy Borkowicz.

* * *

W sobotę pogrzeb członka Klubu Święcany.

W przyszłą sobotę, dnia 25 listopada, o godzinie 9tej rano odbędzie się pogrzeb ś. p. Franciszka Łukasika, z domu żałoby p. nr. 1123 North Kildare avenue, członka Klubu Święcany. Wszyscy członkowie klubu wyżej wspomnianego mają się w sobotę zebrać w domu żałoby, aby wspólnie oddać zmarłemu koledze ostatnią usługę. Prezesem klubu jest F. Kozioł, a sekretarzem J. Zając.

Klub Ojców Zaprasza.

Na zabawę przed-Dziękczynną, która się odbędzie już w przyszły poniedziałek, dnia 27 listopada, w sali gimnastycznej im. ks. Gordona, przy Haddon tuż przy Milwaukee ave., począwszy o godzinie 8mej wieczorem zaprasza wszystkich tak młodych jak i starych. Dla miłośników skocznych tańców i teraźniejszych popularnych pląsów, przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra, a pozatem komitet Ojców przysposabia piękny i urozmaicony program. Na zabawę tą oprócz członków klubu, tudzież alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki, oraz Towarzystwa Pomocniczego i sympatycznego Klubu Matek, wybiera się pokaźna liczba przyjaciół i sympatyków. Kongresman Leon Kociałkowski i aldermani Józef Rostenkowski i Franciszek Konkowski także obiecali zaszczycić Klub Ojców swoją obecnością na tej zabawie. Dalej więc idźmy — wszyscy....

SETTLE USTANOWIŁ NOWY ŚWIATOWY REKORD WYSOKOŚCI.

Wzbił się w stratosferę na 61,237 stóp; rekord rosyjski niepotwierdzony.

Washington, 24. listop. — Por. kom. T. G. W. Settle i maj. Chester Fordney osiągli wysokość 61,237 stóp, nieco więcej niż 11 i pół mili w swoim wzlocie do stratosfery w ub. poniedziałek. Oznajmiło o tem wczoraj Kraj. Stow. Aeronautyczne po sprawdzeniu ich barografu.

Wysokość osiągnięta przez Settle'a i Fordney'a stanowi nowy rekord światowy, bowiem żadna inna potwierdzona wysokość nie przewyższa zanotowanej na instrumentach balonistów amerykańskich. Rzekomy rekord osiągnięty przez lotników sowieckich nigdy nie został potwierdzony przez Międzynarodwą Federację Aeronautyczną, która w tych kwestjach ma głos decydujący. Rosja nie należy do tego związku międzynarodowego.

Baloniści amerykańscy wzbili się o więcej niż 8,000 stóp wyżej niż prof. Piccard, pionier badań stratosfery, który osiągnął wysokość 53,153 stóp.

Settle, który powrócił do Akron, gdzie jest na służbie, powiedział, że ma nadzieję osiągnąć wysokość 15 mil w swoim następnym wzlocie, do którego zamierza użyć większy balon.

Paryż, 24. listop. — Międzynarodowa Federacja Aeronautyczna dała wczoraj do zrozumienia, że wzlot Settle'a i Fordney'a do stratosfery będzie uznany jako nowy oficjalny światowy rekord wysokości.

Co Słychać Na Polonji.

Oddział 7-my św. Alojzego, Macierzy Polskiej, skupiający się na Marjanowie, urządza zabawę taneczną z niespodziankami, w niedzielę, dnia 26go listopada, w sali Macierzy Polskiej, pnr. 1643 Milwaukee ave. o godzinie 6ej wieczorem.

*

Staraniem klubu koleżeńskiego p. n. „Pi Chi Phi” odbędzie się zabawa taneczna, w środę, dnia 29go listopada, w sali International Fraternity Club, pnr. 106 S. Wabash ave. Bilety nabyć można od przewodniczącego komitetu, p. Adama Króla, pnr. 2901 South Throop ulica.

LEPIEJ NIE PYTAĆ.

— Gdybym tylko wiedział co moja żona życzy sobie na imieniny.

— Zapytaj jej.

— Nie — tyle znowu nie chciałbym wydać!

Koncert w Chicago Audytorjum.

Dwanaście narodów będzie reprezentowanych w koncercie danym w niedzielę, dnia 3-go grudnia po południu, który się odbędzie w Audytorjum chicagoskiem. Koncert ten będzie urządzony w celu zebrania funduszu na klinikę medyczną Northwestern Uniwersytetu,— który przewiduje w tym roku przeszło 150,000 wypadków wymagających bezpłatnej opieki medycznej.

Koncert ten będzie dany przez kobiecą symfoniczną orkiestrę z Chicago, składającą się ze 100 członkiń, dyrygowaną również przez kobietę, panią Ebba Sundstrom. Pani Sundstrom dyrygować będzie w hymnie narodowym „The Star Spangled Banner," później zaś batutę odda p. Pawłowi Kerby, który będzie dyrygował orkiestrą w czasie odgrywania walca Johana Straussa i utworów Sir Edwarda Elgara. P. Kerby urodził się w Anglji, a przez Austrję został wydelegowany na Wystawę Światową jako przedstawiciel austrjackiej muzyki. Osiem obcych narodowości w szeregach orkiestry przedstawi cały tuzin krajów figurujących podczas tego niezwykłego koncertu.

Gdy przed kilku dniami p. Kerby dyrygował Orkiestrą Symfoniczną, kilkaset osób nie mogło otrzymać miejsc żądanych, dlatego też koncert ten będzie urządzony w Audytorjum chicagoskiem, aby zapewnić miejsca większej liczbie osób. Pan Kerby jest znawcą utworów tak Straussa jak też i Elgara, gdyż karjera jego podzieloną była pomiędzy Anglją i Austrją. On był pierwszym dyrygującym wiedeńską filharmoniczną orkiestrą w Wiedniu i Salzburgu i on też był doradcą w zreorganizowaniu „Salzburg Mozart's Festivals." Podczas jego pięcioletniego pobytu w Wiedniu symfonja wiedeńska była pod jego całkowitym wpływem i dyrekcją, gdzie urządzane były programy czysto brytyjskie.

Kobieca Symfoniczna orkiestra zyskała sobie ogromną popularność w Chicago, gdyż jest to jedyna kobieca orkiestra w świecie, która jest dyrygowana przez kobietę. Ceny za najlepsze miejsca są umiarkowane, gdyż wynosi każde miejsce tylko jednego dolara a najniższa cena biletów wynosić będzie 25c.

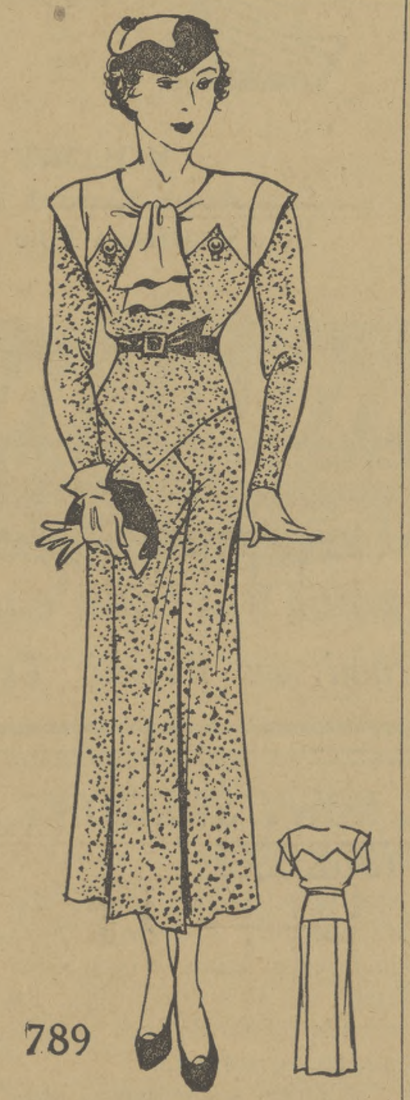
Proszek do pieczenia powinien zawsze być przetrzymywany w dokładnie i szczelnie zamkniętych puszkach lub słoikach, gdyż w przeciwnym razie traci swoje własności i po jakimś czasie staje się bezużyteczny.



TRZY MODNIEJSZE KAPELUSZE.

Anne Adams Modełko 1655.

Zamówić można tylko na wielkość głowy, 21, 21½, 22, 22½ cali. Na wielkość 21½ (A) potrzeba ⅝ jarda 36, 39, albo 54 calowej materji, ⅜ jarda na fason (B).



BARDZO SKROMNA SUKIENKA.

Modełko 789.

Nabyć można w wielkościach 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40, 42 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 3⅞ jarda 39 calowej materji i ¾ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr............

Wielkość..

Imię i Nazwisko.......................................

Adres...

Miasto..............................Stan................

Państwo Mahreck Obchodzili 35-lecie Swego Małżeństwa.

Pani Bronisława Hellmuth i pani Helena Asheden, zrobiły bardzo miłą niespodziankę dla pp. Leonów Mahreck w dniu ich urodzin a w przeddzień 35ej rocznicy ich małżeństwa. Pani Marja Mahreckowa otrzymała sporo pięknych prezentów i kwiatów od przyjaciół i znajomych, którzy brali udział w tej uroczystości, a zdumiona była wielce i rozczuloną tą niespodzianką, podczas której nastąpiło wystawne przyjęcie dla gości. W uroczystości tej brali udział następujący goście: pp. Ashenden, pp. Hellmuth, pp. E. Purck, pp. B. Mix, pp. S. Dolazińscy, pani Berta Fritsch, pani Jadwiga Mazurkiewicz, pani Helena Wolf, pani Kranz, pani Konstancja Knoch i panna Felicja Mahreckówna.

Święto Polskiej Sztuki.

Propagandowe Przedstawienie „Krzyżacy" już w tą niedzielę.



Lidja Pucińska

W sławetnej bitwie Grunwaldzkiej złamana została buta krzyżacka, gdy w pień wycięto plemie krzyżackie oswabadzając narody chrześcijańskie i zapewniając im spokój na kilka set lat. Dziś znów następcy ich hitlerowcy knują, jakby tu zgodę i spokój narodów zburzyć. Niecne postępy krzyżackie ujął i przedstawił Henryk Sienkiewicz w swym dziele "Krzyżacy", a artyści z Chicago jak i z Detroit odźwierciadlą swą grą już w tą niedzielę na scenie w Audytorjum św. Trójcy.

Kuba Kmicic jest niezrównany i ubawi wszystkich znakomicie. W sztuce "Krzyżacy" wystąpi około czterdzieści osób w barwnych i pięknych kostjumach. Role główne spoczywają w rękach artystów, co jest gwarancją, że sztuka będzie zagrana bez zarzutu.

Kierowniczką przedstawienia jest Lidja Pucińska, artystka znana ze swej pracy i sumienności na deskach scenicznych od szeregu lat; zwraca się też do matek Polek, aby z obowiązku przyprowadziły z sobą młodzież ze szkół wyższych dając im sposobność poznania odwiecznych wrogów naszej Ojczyzny, którzy i dziś ostrzą zęby na Pomorze.

Będą dane dwa przedstawienia, jedno po południu o godzinie drugiej punktualnie, a drugie wieczorem, o godzinie 7:30.

MIEJSCA.

Są takie dziwne miejsca na świecie,
gdzie jeno smutek gości i nuda,
gdzie życie gnębi, męczy i gniecie,
gdzie rządzi kłamstwo, potwarz,
obłuda.
Gdzie wszystko idzie tępo, po grudzie
i gdzie jak wilki są sobie ludzie.

Są takie dziwne miejsca na świecie,
gdzie nawet dusze z hatrownej stali
życie ciężarem swoim przygniecie,
i gmach jej wiary w gruzy rozwali.
Wszystko tam cięży mocniej
,okrutniej,
dlatego ludzie są tacy smutni...

Jah.

Gdy się piecze szynkę w piecu, należy o tem pamiętać, aby nie wstawiać nigdy do zupełnie gorącego pieca, gdyż wtedy szynka będzie twarda, łykowata. Umieścić szynkę w zimnem naczyniu — wstawić do pieca i dopiero wtedy płomień gazowy zapalić.

Przekładaniec jest to ciasto przekładane konfiturami, makiem, masą migdałową i t. p.

Obiad Na Jutro.

Kartoflanka Mleczna.
Pieczeń Siekana.
Kartofle.
Szparagi.
Mazurek z Ciasta Francuskiego.
Kawa.

Kartoflanka Mleczna.

Przefasować przez durszlak dwa duże ugotowane kartofle. Pokrajać bardzo drobno lub posiekać jedną cebulę. Włożyć razem do rondla, dodać dwie łyżki tapioki i kilka ziarnek pieprzu angielskiego, zalać wszystko trzema filiżankami zimnej wody i gotować aż cebula będzie miękka, wtedy zaś dodać pół kwarty gorącego mleka, łyżkę masła, soli i pieprzu do smaku. Zagotować jeszcze raz i wydać na stół. Proporcja powyższa jest na pięć osób.

Pieczeń Siekana.

Półtora funta miękkiej wołowiny usiekać jak najdrobniej, dodać pół funta siekanej wieprzowiny i dwie łyżki usiekanego łoju wołowego od nerki; po zmieszaniu przesiekać jeszcze raz, dodać ze dwie bułki otarte ze skórki i namoczone w zimnej wodzie, lub taką samą ilość białego czerstwego chleba wyciśniętego dobrze z wody; wsypać pieprzu i soli do smaku, jedną sporą upieczoną i następnie drobno usiekaną cebulę, dodać dwa żółtka i parę łyżek pokrajanej w kostkę młodej słoniny; wymieszać to wszystko i uformować z tej masy podłużny bochenek, który następnie włożyć w brytfannę z gorącem masłem i wstawić w gorący piec na godzinę; podczas pieczenia polewać często ściekłym z mięsa sosem. Przed wydaniem na stół zaprawić sos mąką i kwaśną śmietaną.

Mazurek z Ciasta Francuskiego.

Masła funt ugnieść na placek grubości palca i zostawić w zimnej wodzie. Kwartę mąki przesiać na stolnicę, wbić w nią jedno jajko, łyżkę masła i zagnieść wszystko na ciasto pulchne i nie bardzo tęgie, rozwałkować na grubość jednego cala, niech tak poleży. Masło wyjąć z wody, wycisnąć dobrze, spłaszczyć i położyć na ciasto, którego rogi zawija się na masło tak, aby masło się zakryło rozwałkować na grubość palca i zostawić na piętnaście minut, aby się uleżało. Następnie złożyć to ciasto znowu na troje i wałkować do poprzedniej grubości; pociągając wałek w jedną stronę. To powtarzać cztery razy, za każdym razem zostawiając ciasto na 10 minut w spokoju; gdy zaczną się robić bańki — to dowód, że ciasto gotowe. Rozdzielić ciasto na dwa placki, jeden z nich położyć na wysmarowaną masłem blachę i upiec, po wyjęciu z pieca nałożyć uszatkowanemi i podsmażonemi w cukrze jabłkami — przykryć drugim kawałkiem i razem upiec.

POŻAR.

— Wpadł do płonącego domu, aby ratować swą teściową.

— Tak, tak. W takich wypadkach ludzie zwykle tracą głowę...

GOŚĆ I GOSPODARZ.



EDWARD KELLY,
burmistrz miasta.



FR. KONKOWSKI,
alder. i komityman 25 wardy.

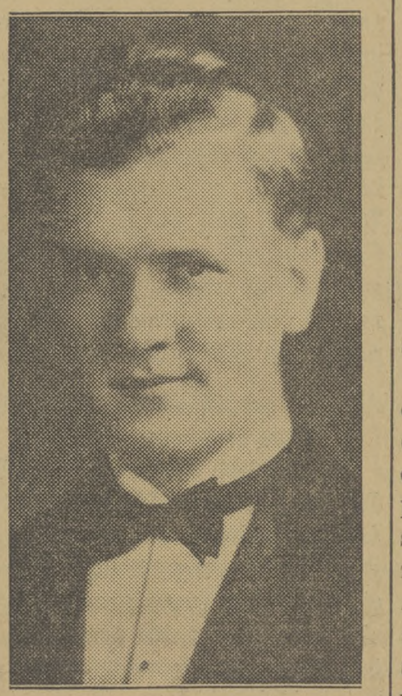
„Nazwisko Pułaski jest tak samo dobre i piękne, jak nazwisko Kelly, więc nie rozumiem, dlaczego Crawford nie miałaby być Pułaski. Mam szacunek dla Polaków i chcę dać tego dowód. Postanowiłem, żeby Crawford była Pułaski i będzie Pułaski, choćby sprzeciwiło się temu nie wiem ile opozycyj."

Takie oświadczenie złożył wczoraj burmistrz Kelly na przyjęciu na jego cześć w parafjalnej sali kantowskiej, zgotowanem przed miejscową demokratyczną organizację wardową z aldermanem Konkowskim na czele.

Sala trzęsła się od oklasków na cześć burmistrza i owacjom nie było końca, tak samo jak i owacjom na cześć gospodarza, aldermana Konkowskiego, o którym powiedział Pan Burmistrz, że zrobi wszystko, czego od niego zażąda dla wardy.

Jeżeli kto jeszcze nie widział, jak wygląda sala wypełniona po brzegi, ten powinien był widzieć wczoraj salę kantowską gdzie ludzie gnietli się literalnie jak śledzie w beczce.

Utalentowany Śpiewak.



Dr. R. Olech

znany on jest z licznych występów wśród Polonji, jak i Amerykanów. Dr. R. Olech jest nietylko dobrym dentystą, ale i doskonałym śpiewakiem.

Według zdania profesora M. Boggsa Dr. Olech ma znakomitą przyszłość jako śpiewak. Wystąpi on na koncercie "Nowego Życia" w sobotę, 25go b. m., w sali Zjednoczenia PRK. i odśpiewa partję barytonową rycerza Zbigniewa z I-go aktu opery "Straszny Dwór", kompozycji St. Moniuszki.

Chór "Nowe Życie" odśpiewa kilka pieśni, dotychczas nieznanych w Ameryce. Początek koncertu o 8ej wiecz. Po koncercie zabawa taneczna.

OSTATNI RAZ.

— Panie, ostatni raz pytam pana: Odda mi pan pieniądze?

— Ostatni raz? Chwała Bogu, bo mnie to już zaczynało nudzić.

THE TUTTS By Crawford Young



Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

PRZEDŚWIĄTECZNE SPRZEDAŻE

Wkrótce rozpocznie się najlepszy sezon roku. Jest to okres świąteczny. A więc najprzód obchodzić będziemy „Dzień Dziękczynienia", po nim Boże Narodzenie a wreszcie Nowy Rok. Jest to radosny czas; rodziny gromadzą się wspólnie, stare znajomości się odnawia.

Jak zwykle w czasie świątecznym, żywność odgrywa bardzo ważną rolę. Każda gospodyni planuje i stara się, aby podczas świąt posiłki były lepsze i smaczniejsze. Aby zaś zgotować dobry i smaczny posiłek, każda gospodyni wie o tem, że do sporządzenia go trzeba mieć dobre i świeże towary. A także bierze gospodyni pod baczną uwagę i koszt tych towarów.

Z tych to więc powodów, kobiety idą chętnie do „MIDWEST SKŁADÓW", aby w nich poczynić zakupy towarów, potrzebnych na sezon świąteczny. Wiedzą one, że w tych składach znajdą bardzo obfity wybór najświeższych towarów, a pozatem ceny jak zwykle są bardzo niskie.

Organizacja „MIDWEST" składa się z 300 niezawisłych groserników, którzy zarazem są właścicielami własnej hurtowni. Przez tą hurtownię kupują oni wszystkie towary wprost od fabrykantów i producentów całymi wagonami. Ten plan zbiorowego zakupna sprawia, iż właściciele „MIDWEST SKŁADÓW" za towar płacą taniej, a więc mogą go także taniej swoim odbiorcom sprzedawać.

Tego tygodnia w „MIDWEST SKŁADACH" jest wielka przedświąteczna wysprzedaż. Są na niej rozmaite rzeczy, jakie gospodyni powinna już teraz kupić, gdyż przez to zaoszczędzi w wydatkach. Przeczytajcie uważnie ogłoszenie „MIDWEST SKŁADÓW" w dzisiejszym numerze tego dziennika.

Potem zróbcie listę z tych towarów, jakie potrzebujecie i udajcie się z nią do któregokolwiek „MIDWEST SKŁADU", a będziecie zadowoleni, gdyż otrzymacie najlepszy towar po możliwie najniższej cenie.

RZĄD WYSTAWIA NA SPRZEDAŻ SKONFISKOWANE TRUNKI.

New York, 24. listopada. — Rząd federalny zdecydował się spróbować szczęścia w interesie spirytusowym, oczywiście w ściśle legalny sposób.

Specjalny asystent prokuratora federalnego oznajmił o wystawieniu na sprzedaż 24,000 skrzyń trunków skonfiskowanych przez straż przybrzeżną na statkach przemytniczych. Do niedawno, skonfiskowane trunki niszczono.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Z BRUNONOWA

W przyszłą niedzielę, począwszy o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się dalszy ciąg bazaru parafjalnego ,w sali brunonowskiej, na który są proszeni starzy i młodzi.

*

Bazar zeszło-niedzielny cieszył się niezgorszem powodzeniem. Dzięki tym, którzy na bazar przybyli i okazali dobrą wolę. Na bazarze pracują chętni i energiczni parafjanie i parafjanki: panie Magdalena Tragarz, Kwaśna, Patka, Szymkowska, Jasnocha i Stella Ochół.— Panowie Mazur, Lesiak, S. Kwaśny i Konieczny.

*

Podczas każdego wieczoru bazarowego, dawane są dwie premje wejścia. W ubiegłą niedzielę pierwszą zdobył p. Jakób Kendra, a drugą Lucjusza Przydzik z Józefowa.

*

Wielka rozgrywa się walka ludu opłacającego podatki za swe nieruchomości z rządem.— Rozchodzi się głównie o piętnasto-procentową zniżkę podatków na małych domach. Czem więcej zażaleń będzie w tej piekącej sprawie wniesionych, tem lepiej dla podatników (Tax payers), którzy będą mieli lepsze szanse otrzymania zniżki.— Klub pod nazwą „Knight of Jefferson" z 13tej wardy, zwołuje posiedzenie na dziś wieczorem, na jutro, i także w niedzielę, dnia 26go listopada wieczorem, do sali pnr. 4858 So. Kolin ave. W te właśnie wieczory powyżej wymienione, od 7ej do 9tej komitet stanie na usługi tych, którzy tych usług zażądają odnośnie zażaleń co do posiadłości realnościowej. — Niech każdy właściciel domu przybędzie i przyniesie ze sobą swój rachunek podatkowy z roku 1931 (Tax Bill). Będą na usługi panowie: Mateusz Kotwas, Leon Maciejewski, Stefan Banaszak, Józef Kotwas, którzy znani są z poświęcenia się dla dobra brunonowian. I nic dziwnego, że klub „Knights of Jefferson" chociaż młody lecz silny i w siłę codziennie wzrasta.

*

Za książeczki bazarowe uiścili się następujący: pp. Głowiak pp. Serepuk, pp. Kopaczewscy, pp. Lola, panna Apolonja Kardaś, pp. Mordawscy, pp. Ozmina, pp. Wizło i pp. Trzaskowscy.

*

Organistka miejscowa, panna Franciszka Wirtel, zorganizowała zespół tancerzy i tancerek, którzy zaczęli odbywać ćwiczenia tańca farmerskiego, tak zwanego „barn dance."

*

Skauci brunonowscy powędrują dziś wieczorem do wielkiej firmy drukarskiej, pisma dziennego Tribune, gdzie zwiedzą cały gmach i wszystkie jego urządzenia pod przewodnictwem ks. proboszcza dra A. S. Górskiego, oraz skautmistrzów Józefa Strojnego i Jana Pudło.

*

Ks. proboszcz dr. A. S. Górski był obecny na rocznem posiedzeniu skautów w sali Ogden Park, przy So. Racine ave. i 67 ulicy.

*

W ciągu dalszym ofiary w naturze na bazar złożyli: pani Data, panna Lajek, pp. Kwaśny, pp. Jasnocha, pp. Dydoń, pp. Kanton, p. Bronisław Mordawski, pp. Wizło, pp. Ćwiklik. Kto następny?

*

Do spowiedzi przyjdą członkowie i członkinie chóru św. Cecylji w sobotę najbliższą, a w niedzielę na Mszy św. o godzinie 10:30 rano przystąpią do Komunji św.

*

W sobotę nadchodzącą w kościele św. Brunona odbędą się śluby małżeńskie: o godzinie 9ej rano, p. Adolfa Scheja z panną Elżbietą Litwin, córką pp. Dominika i Rozalji Litwinów; o godzinie 10tej rano, p. Józefa Łońskiegoz panną Franciszką Lola, córką pp. Marcina i Anny Lolów; o godzinie 2-ej po południu, p. Romana Paluszek z panną Marją Obrzut, córką pp. Edwarda i Katarzyny Obrzutów.

*

W niedzielę, dnia 10go grudnia, w sali parafjalnej na Brunonowie, odbędzie się przedstawienie Dziewic Różańcowych, które się doń od dłuższego czasu przygotowują. Wystawią one śliczny dramat p. t. „Sierotka Księżniczka", pióra Antoniego Jaxa. Jest to baśń sceniczna w czterech aktach ze śpiewami. W sztuce tej biorą udział dobrane siły amatorskie. Będą tego dnia dwa przedstawienia, jedno po południu dla dzieci a drugie wieczorem dla starszych. Reżyserem tej sztuki jest ks. B. Stangwiło. Komitet przedstawienia stanowią: Stanisława Ochół, Gertruda Perkowska i Helena Wiśniewska.

*

Na bazarze w następną środę wieczorem, premją wejścia będzie tłusty indyk. Muzyka p. Lamberta Putlaka przygrywać będzie.

*

Państwo Józef i Stefanja Biniak, święcić będą w przyszłą niedzielę trzecią rocznicę swego ślubu małżeńskiego i z tej okazji złożą Bogu dzięki za odebrane łaski z prośbą o dalsze na Mszy św. o godzinie 9tej rano.

*

Pani Joanna Cwiklik, mieszkająca p. nr. 4551 So. Springfield ave., która od niejakiegoś czasu niedomaga na zdrowiu, czuje się obecnie lepiej. Stan jej zdrowia polepsza się z dniem każdym.

*

Państwu Adolfowi i Marji Drzałowy urodził się synek, któremu na chrzcie św. dano imiona Eugenjusz Jan, a chrzestnymi rodzicami dziecięcia byli Andrzej Żelazo i Stefanja Dziengiel.

*

Członkinie Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady z Brighton Park, wezmą udział we Mszy św., która będzie odprawiona w kościele św. Brunona, w niedzielę, dnia 26go listopada, o godzinie 7:30 rano.

*

Ochrzczona w kościele św. Brunona została nowonarodzona córeczka państwa Czesława i Zofji Nowaczyk, której dano imiona Wirginja Magdalena. Chrzestnymi rodzicami byli Hieronim Nowaczyk i Magdalena Ochół.

*

Na intencję Jana i Anny Gacek, z okazji ich siódmej rocznicy ślubnej, odbyły się dwie Msze św. w kościele św. Brunona, w zeszły poniedziałek. Jedna była ich własną intencją, a druga w ich intnecji ofiarowana przez rodziców solenizantów, pp. Hanusiak.

Z FRANCISZKOWA.

Mężczyźni i kobiety uwaga: Dla tych, którzy pragną nauczyć się języka angielskiego, historji tutejszego kraju i przysposobić się do przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego, otwarte zostały klasy zupełnie bezpłatne, w szkole publicznej Orr, pnr. 1040 No. Keeler ave. Doskonała sposobność dla bezrobotnych. Nauka języka angielskiego i innych przedmiotów odbywa się regularnie co wtorki i czwartki począwszy od 10:30 do 11:30 przed południem. Wydział Edukacyjny najął specjalnych nauczycieli.

*

Klub Obywatelski p. n. „Pulaski Improvement Club" w 30tej Wardzie, — zawiadamia członków i obywateli do klubu nie należących, iż aplikacje na zniżkę piętnastoprocentową od małych domów, można wypełniać u wiceprezesa tego klubu, p. Sylwestra Lorkowskiego, — 4410 Augusta blvd.

A.T. Aldis Zmarł We Florydzie.

Artur Taylor Aldis, weteran, członek towarzystwa Lake Forest Society Colony i przez lat 40 makler realnościowy w Chicago zmarł wczoraj wieczorem w Winter Park, Fla. Liczył lat 72.

Pan Aldis chorował od dłuższego czasu. W roku 1931 poddał się operacji. Dwa tygodnie temu w towarzystwie swojej żony, pani Aldis wyjechał do Florydy. Przy łożu śmierci wczoraj byli także syn, Graham i siostra zmarłego, pani Bryan Lathrop.

Z TRÓJCOWA

Tydzień misji na Trójcowie przeznaczony dla niewiast i panien ukończył się ubisgłej niedzieli po południu. Zakończenie to odbyło się nader uroczyście. Uczestniczki wypełniły kościół po same brzegi.— Poświęcenia krzyża misyjnego dokonał O. Wiktor Bielecki w asystencji Ojców misjonarzy Jana Szuby, Franciszka Mollo i Stanisława Mrozka, oraz lokalnych księży. Kazanie wygłosił O. Szuba. Po nabożeństwie nastąpiła adoracja krzyża.

*

Wieczorem tejże samej niedzieli rozpoczęły się nauki misyjne dla mężczyzn i młodzieńców. Odbywają się zaś w tym samym porządku co w ubiegłym tygodniu. Pod względem licznego uczęszczania na te nabożeństwa mężczyźni i młodzieńcy nie ustępują niewiastom ani pannom. Każdego wieczoru świątynię wypełniają.

*

Dziś wieczorem rozdane będą pamiątkowe obrazki misyjne.— Mężczyźni żonaci zbiorą się na specjalne instrukcje stanowe w kościele górnym, młodzieńcy zaś na dole.

*

Formalne zakończenie misji dla mężczyzn odbędzie się wtą niedzielę na Mszy św. o godzinie 7:30.

*

Studenci Wyższej Szkoły św. Trójcy, korzystając z odbywającej się misji, odprawili swe doroczne rekolekcje w pierwszych dniach bieżącego tygodnia. Specjalne dla nich nauki głosili misjonarze po południu o godzinie 2ej. Do wspólnej Komunji św. przystąpili studenci wczoraj o godzinie 9tej rano.

*

Po misji odbędzie się czterdziestogodzinne nabożeństwo.— Rozpocznie się już w tę niedzielę na Sumie o ogdzinie 10:30. Kazania głosić będą ci sami Ojcowie Jezuici, którzy kierują misją. Nieszpory w niedzielę, poniedziałek i wtorek odprawione będą o godzinie 7:30 wieczorem. Pierwsza Msza św. w poniedziałek i wtorek będzie o godzinie 5tej rano. Suma zaś o godzinie 10-tej. Do spowiedzi będzie można przystąpić w niedzielę i poniedziałek po nabożeństwie wieczornem, w poniedziałek po południu, albo w poniedziałek lub wtorek rano.

*

Starsze dzieci szkolne, które pragną przystąpić do Stołu Pańskiego podczas czterdziesto-godzinnego nabożeństwa, mogą spowiadać się w poniedziałek rano albo po południu. Starać się jednak powinny tak sprawować aby mogły znowu komunikować w następny piątek, bo to pierwszy piątek miesiąca, czyli dzień wspólnej Komunji św. dla dzieci Trójcowa.

*

Podczas czterdziesto-godzinnego nabożeństwa adorować Najśw. Sakrament będą towarzystwa: Niewiast Różańcowych, Dzieci Marji, św. Tereni oraz Imienia Marji. Porządek adoracji będzie taki jak w latach poprzednich.

*

Kolekta na święto-pietrze będzie zbierana w tę niedzielę — podczas wszystkich nabożeństw. Składać ją należy w kopertach specjalnych.— Parafjanie, którzy kopert tych nie otrzymali mogą ofiarę swą złożyć w kopercie zwyczajnej zaopatrzonej w swe imię i nazwisko.

*

Trójcowo z wdzięcznością wspomina kapłanów, którzy przybyli z pomocą w słuchaniu spowiedzi misyjnej. W pierwszym tygodniu pomagali księża: Jan Zwierzchowski, Franciszek Dampts, Edward Krakowski i Ignacy Andrysiak z Młodziankowa; Stefan Kowalczyk, C. R., C. Guziel, C. R., S. Fiołek, C. R. i Teodor Kłopotowski z Jackowa; Jan Peterson z Kazimierzowa; L. Nowak z Józafatowa; Andrzej Kloska ze Stanisławowa w Cragin; Jakób Organiściak z South Chicago; prałat Jan Osadnik, Stanisław Gruza i Stanisław Kuszyński z So. Bend, Ind.; Antoni Różewicz i Paweł Rączaszek, oraz S. Kowalski z Helenowa.

Zebrania i Posiedzenia.

Z Jadwigowa.

Tow. św. Wojciecha, B. i M. odbędzie posiedzenie w przyszłą niedzielę, dnia 26go listopada, o godzinie 2ej po południu. Wieczorem o 7:30 wystąpimy na bazar parafjalny. — Józef Gasikowski, prezes; Antoni Szymkowski, sekr.

*

Do właścicieli domów w Hanson Park i Cragin.

Zawiadamiamy tych, którzy mają wypełnić aplikacje na zniżkę podatków piętnaście procent, niech się zgłoszą do ofisu p. Powroźnika, p. nr. 5600 West Fullerton ave. — „American Homestead Protective Assn.”. J. Koralik, prezes; Wiktor Harackiewicz i Konstanty Pinkowski, sekretarze.

*

Tow. B. Orzeł, gr. 462 Zjed., występuje in gremjo na zabawę Tow. Klucz Wolności, grupa 420 Z. N. P. w niedzielę, dnia 26go listopada. Zbiórka około godziny 5tej obok sali Atlas na Emma ul. — M. Bernadzikowski, prezes; Fr. Muliński, sekr.

*

Z Fidelisowa.

Tow. i Oddział Małoletnich św. Konstancji, Macierzy Polskiej, będzie miało swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, 26-go listopada, o godzinie 1:30 po południu. Obecność wszystkich członków wymagana.

Dom Polski w Newarku w Rękach Przejemcy.

Newark, N. J., 24. listop. — Sędzia Stein mianował adw. L. Robaka tymczasowym przejemcą Polskiego Domu Narodowego w Newarku na skutek skargi wniesionej przez akcjonarjusza tegoż domu, R. L. Neglesa.

W skardze swojej Negles zaczucił, że Dom Polski jest niewypłacalny i że podatki nie są zapłacone. Zarząd Domu zgodził się na wyznaczenie tymczasowego przejemcy.

Straceniec jest to ochotnik potykający się w pierwszym szeregu, idący na pierwszy ogień.

Detektywi Zabili Jarowskiego i Ranili Gorczyńskiego.

Obydwaj podejrzani o kradzieże.

Camden, N. J., 24. listopada. Trzech detektywów, którzy ścigali kilku młodych ludzi podejrzanych o kradzież samochodu i beczki piwa, dopędzili ich w ciemnem mieszkaniu ,gdzie wywiązała się strzelanina. W rezultacie, jeden ze ściganych, — Piotr Jarowski, lat 20, został zabity, a drugi, Józef Górczyński, lat 23, raniony. Jarowski znany był policji jako herszt szajki „Coxey's Army Gang.” Górczyński ma za sobą różne sprawki, znane policji. Umieszczono go w szpitalu pod aresztem, jako oskarżonego o kradzież.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat i chrzestny nasz

Ś. P.
TADEUSZ SMOROŃ

członek Bractwa Młodzieńców św. Józefa, Klubu Cantius Sportsmen i członek służby kościelnej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23go listopada, 1933 roku, o godzinie 6ej wieczorem, przeżywszy lat 22.

Zamieszkiwał p. nr. 812 No. Sangamon ulica.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25go listopada, o godzinie 2:30 po południu, ze szpitala Munical Contagious Disease, p. nr. 3026 S. California ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krwenych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Juljanna (z domu Cyrulek) **Smoroń**, matka; **Michał, Józef i Czesław**, bracia; **Stanisława, Stefanja, Wanda, Helena i Leokadja**, siostry; **Wojciech Prokuski i pani Nykiel**, chrzestni rodzice; wujowie i ciocie wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 West Chicago ave. Telefon Haymarket 0936.

Prywatne automobile proszone są stawić się przed szpital o godzinie 2giej po południu.

Bankiet Na Cześć Cenzora prof. F. X. Świetlika.

Bankiet, który odbędzie się w sobotę, o 7:30 wieczorem, dnia 2go grudnia br., w hotelu La Salle na cześć Cenzora Związku Narodowego Polskiego prof. F. X. Świetlika, który niedawno temu był obrany Dziekanem Uniwersytetu Marquette, zapowiada się bardzo dobrze.

Konsul Generalny Dr. Tytus Zbyszewski, honorowy członek stowarzyszenia profesorów „University Friends of Poland”, wygłosi mowę na temat „Znaczenie Towarzystwa.” Bardzo dużo wybitnych osobistości kupili bilety i przyjdą na bankiet.

Poniżej podajemy następujące osoby: Konsul Generalny Dr. Tytus Zbyszewski, Wicekonsul Szygowski z żoną, Wicekonsul Kulikowski z siostrą, Dr. Warszewski z żoną, sędzia LaBuy z żoną, sędzia Jarecki z żoną, sędzia Scheffler z żoną, sędzia Schwaba z żoną, sędzia Klarkowski z żoną, sędzia Kasper z żoną, Dr. Dulak z żoną, a dla swoich gości zakupi, bilety na jeden stół; Dr. Sampoliński z żoną, profesor Fox z córką, profesor Pulaski z żoną profesor Pribram z żoną, nauczycielka panna Palczyńska, Dr. Dombrowski zarządca szpitala w Dunning z żoną, Dr. Parowski, zarządca szpitala chorób ócz, nosa i gardła, Profesor Moorhead, Dziekan Loyola Uniwersytetu z żoną. Profesor Moorhead zakupił biletów na jeden stół dla swoich wybitniejszych gości. Dr. Larkowski z żoną, Profesor A. Sushko, Profesor Wochiński z żoną, Profesor Gałązka, Dziekan Mc Cormick z żoną, Profesor Montegiel z żoną, redaktor Przydatek z żoną, redaktor Piątkiewicz z żoną, redaktor Barć z żoną, Profesor Dziekan Świetlik z żoną, prezes De Paul Uniwersytetu, prezes Loyola Uniwersytetu, adwokat Jasiński z prezeską Związku Polek panną Napieralską z siostrą doktorową Napieralską, Dr. Grotowski z żoną, Dr. Gardzielewski, X. Sampoliński, Dr. Jan Tenczar, Dr. Przypyszny z żoną, Dr. I. J. Cox zarządca Departamentu Historji z Northwestern Uniwersytetu z żoną, reprezetanci z organizacji Związku Narodu Polskiego, Zjednoczenia Polsko Rzymsko Katolickiego, Związku Polek, panie przy Związku Narodowem Polskim, cały Klub Kupców i Przemysłowców, Delegacja Studentów i inne organizacje i poszczególne grupy, gminy i towarzystwa i bardzo wiele innych osób.

Przy wejściu bilety nie będą sprzedawane, a pózatem bardzo mała ilość biletów została do sprzedania i można je nabyć w Dzienniku Związkowym (pozostało 25), w Dzienniku Chicagoskim (pozostało 23), w Dzienniku Zjednoczenia (pozostało 18).

Opsomanja jest to chorobliwy apetyt, zwłaszcza na łakocie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutnuą wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.
ANTONINA NANKE

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona sw. Sakramentami, dnia 21go listopada, 1933 roku, o godzinie 3ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25go listopada, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wojciecha J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. narożnik Ogden Ave. do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Jakób**, syn; pół-siostry i bracia, wraz z całą rodziną.

Telefon Haymarket 0936. 24

REZOLUCJA Z KLUBU ŚWIĘCANY.

Donosimy kolegom, iż z powodu zgonu naszego członka,

Ś. P.
FRANCISZKA ŁUKASIK

wszyscy członkowie proszeni są o wzięcie udziału w pogrzebie z odznakami dnia 25go listopada, 1933 roku, w kościele św. Franciszka z Assyżu, o godzinie 9:30 rano.

Dom żałoby p. nr. 1123 No. Kildare ave.

Administracja.

IN MEMORIAM.

Donosimy krewnym i znajomym, iż w 1szą rocznicę śmierci najukochańszego ojca naszego

Ś. P.
KONSTANTEGO SCHREIBER

będzie odprawiona Msza św. w sobotę, dnia 25go listopada, o godzinie 7mej rano, w kościele św. Trójcy.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają:

Dzieci.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

MARJANNA STOINSKA

(Z DOMU ŻUREK)—(Z PIERWSZEGO MĘŻA SNIEGOWSKA)

Członkini Tow. Niepodległość Polski, grupa No. 202 Z. P. w Ameryce; Niewiasta Różańca św. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go listopada, 1933 roku, o godzinie 8ej wieczorem, przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Feliksa Gogolińskiego, pnr. 1850 N. Wood ulica, do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teodor Stoinski, mąż; **Helena, Marjanna, Genowefa**, dzieci; **Stanisław Molenda**, zięć; **Katarzyna Szczepaniak i Bronisława Kozioł**, siostry; **Emma Orłowska**, szwagierka; **Frank Orłowski, Jan Kozioł**, szwagrowie; wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną. 24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadus nasz, ś. p.

FRANCISZEK K. LANGE

członek Towarzystwa św. Franciszka Ksawerego, Nr. 110 Z. P. R. K., Foresterów Nr. 1270 Dwór św. Józafata, Bractwa Wstrzemięźliwości i Tow. Imienia Jezus, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23go listopada, 1933 roku, o godzinie 3:10 po południu, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go listopada, o godzinie 9:45 rano, z domu żałoby, p. nr. 2417 Greenview ave., do kościoła św. Józafata, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Antoni, synowie; **Klara i Anna**, córki; **Anna** (z domu Balcer), synowa; **Rajmund Robinson**, zięć; **Donald, Marja, Jan i Rajmund**, wnuczka i wnuki; **Józef Bessa**, pół-brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ewald. 25

Litwinow Wraca Zadowolony do Moskwy

Washington, 24. listop. — Meksym Litwinow, sowiecki komisarz spraw zagranicznych, wyjechał wczoraj do New Yorku, pierwszy etap swojej powrotnej drogi do domu.

Komisarz sowiecki odbył drogę do New Yorku automobilem w towarzystwie specjalnego agenta dept. stanu i swojego asystenta, który przyjechał z nim z Rosji. Dzisiaj odpływa on do Europy.

Litwinow nie ukrywał zadowolenia z pomyślnych wyników jego rozmów w Washingtonie i przepowiedział, że uznanie Rosji stanie się zawiązkiem dobrobytu i spokoju dla obydwu krajów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz,

Ś. P.
HENRYK KOCHAN

po nieszczęśliwym wypadku, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go listopada, 1933 roku, o godzinie 3:30 rano, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25go listopada, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 3944 So. Western Ave. do kościoła św. Agnieszki, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Carrie Bieniesz, Józef Kochan, Marjanna Wojtowicz, siostry i brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się W. J. Adams i Syn, 3734 Archer Ave. Tel. Lafayette 0067-68. 24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza,

Ś. P.
TERESA SCHUDA

Członkini Bractwa Anioła Stróża w parafji św. Wojciecha — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go listopada, 1933 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, — przeżywszy lat 14.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25go listopada, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1639 W. 18ty Place, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz śś. Cyryla i Metodego, w Lemont, Illinois, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Fracniszek i Ludwika Schuda, rodzice; **Franciszek, Andrzej, Józef, Leon, Władysław**, bracia; **Anna, Rozalja i Viola**, bratowe; **Jakób Jarzemski i Eleonora Schuda**, chrzestni rodzice; stryjowie, wujowie i ciocie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, 1735 W. 18ta ulica, Canal 0471. 24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
IGNACY PUC

Członek Tow. Polsko-Narodowa Spójnia, Oddział 180, Tow. Polska w Ogniu, grupa 1900 Z. N. P. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 22go listopada, 1933 roku, o godzinie 9:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25go listopada, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Stefana Winiarskiego, 2021 Carolina ulica.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, żona; **Władysława**, córka; **Władysław Augustyn**, zięć; **Władysław**, brat; **Olga i Agnieszka**, bratowe; **Janina**, wnuczka, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Humboldt 9463. 24

Henry Ford, magnat automobilowy, który toczy uporczywą walkę z NRA, znalazł wczoraj kompana w osobie innego multymiljonera, b. sekretarza skarbu Mellona, którego sklasyfikowano również jako wroga N R A. Dept. floty wstrzymał kontrakt na dostawę aluminjum wartości $1,000,000, dopóki Aluminum Co. of America, firma kontrolowana przez Mellona, nie przyjmie umowy NRA dla przemysłu aluminjowego. — Wielkim przemysłowcom nie w smak kontrola nad ich operacjami, ale w końcu będą musieli ulec rządowi, który nie myśli żartować.

PRACA

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA kobiety do domowej roboty, musi umieć gotować. 2100 W. Huron ul. 24

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. Stała praca. 1139 N. Francisco Ave., 3cie piętro front.

POTRZEBA dobrej kobiety, w średnim wieku, za gospodynię do pilnowania dzieci. Dobry dom. Małe wynagrodzenie. 3867 Elston Ave.

POTRZEBA młodej kobiety albo dziewczyny do lekkiej domowej roboty. Telefon Van Buren 3310.

POTRZEBA dziewczyny 20—25 letniej, doświadczonej do opiekowania się dziećmi i lekkiej domowej roboty, pozostać, $4.00 tygodniowo. — Meyers, 345 E. 61sza ul. ,

POTRZEBA dobrego balwierza na piątki i soboty. 2007 Potomac Ave.

POTRZEBA niedoświadczonych sprzedawaczy do domowych i sklepowych produktów. Public Sales Co. 1058 Milwaukee Ave. 1

POTRZEBA 10 niewiast do sprzedawania gwarantowanych pończoch. Prawdziwe jedwabne chiffon, 3 pary $1.25; zarabiajcie przeciętnie $5.00 dziennie; praca na wolny czas lub cały dzień. „Lingerie” życzenia świąteczne i koszule dla mężczyzn. Nie potrzeba gotówki. Certified Silk Hosiery Co. 20 N. Wells ulica. 27

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, mała rodzina, pozostać. Dr. Schulman, 1057 No. Oakley Blvd.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej roboty (dzieci). 4337 W. 14ta ul. Glickman.

POTRZEBA sprzedawaczy do sprzedawania piwa w beczułkach, potrzeba $1,000 gotówkowy bond, zapłata tylko. Lincoln Brewery Company, — 54-ta Ave. i 21sza ulica, jechać Douglas górną koleją. 25

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Niema prania, gotowania. Brunswick 4376.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. 3215 W. Division ul. Kalinsky.

POTRZEBA młodej niewiasty lub dziewczyny do lekkiej pracy domowej. Van Buren 3310.

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

SPRZEDAM $800 PIERWSZĄ HIPOTEKĘ. F. OPŁAWSKI, 1911 W. DIVISION UL. — TEL. HUMBOLDT 3250, w SKŁADZIE.

$8,000 POTRZEBA na budynek, 12 mieszkań, dobre komisowe. 2151 N. Mozart ul. narożnik Shakespeare Avenue. 25

WŁAŚCICIELE domów więcej jak 4 mieszkania możecie dostać morgecz. 1942 W. Chicago Ave. 25

ROZMAITE

REPERACJA radjów. Oszacowanie darmo każdego czasu, gdziekolwiek. Robota gwarantowana. — Armitage 8833. 25

DO WYNAJĘCIA

POTRZEBA na mieszkanie, ogrzewane, można gotować, telefon i wanna do użytku, $2.00 tygodniowo, osobne noce 50 centów. 543 No. Ashland Ave. 16-17-18-22-23-24-25-29

3 ŁADNE pokoje na Helenowie dla dobrej familji oddam tanio. 2441 W. Walton ulica. 25

DO Wynajęcia 5 pokoi, parą ogrzewane, narożnikowe, widne, czyste, garaż; tanio. Janitorska obsługa. — 3549 Berteau narożnik Central Park Ave. 25

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, widne, czyste, $10. 820 N. Winchester Ave. 25

DO WYNAJĘCIA salon z urządzeniem, z powodu samotności. 2025 W. 18 Place. 25

WDOWA potrzebuje panienek na mieszkanie. 1111 N. Winchester Ave. 25

DO Wynajęcia 3 pokoje, kąpielnia, $10, 4 i 5 pokoi, dobra transportacja. 1534 Milwaukee Ave. 25

POKOJ do wynajęcia dla mężczyzn, wodą ogrzewany, tanio. 2017 Walton ulica.

DO Wynajęcia dla mężczyzn ogrzewane umeblowane pokoje. 1006 N. Ashland Ave. 24-25-28

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

AVONDALE

Do wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, najnowsze ulepszenia, oddam tanio małej familji albo dorosłym. 3cie piętro, 2 sypialnie, piecem ogrzewanie. 3068 N. Avers Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI dobre śpiewaki i samiczki. Wyprzedaję tanio z powodu innego interesu. 947 N. Damen Ave. 25

INTERESA

SPRZEDAM piwiarnię, delikatesen i restaurację. Także sprzedaję lody i miękkie napoje. 2152 W. Division ul. 25

NA SPRZEDAŻ lub zamianę „Road house,” oranżerja, „road stand; kennel” 650 stóp od U. S. 12 w Michigan. Wezmę farmę bez długu. 1034 N. Damen Ave. 25

NA SPRZEDAŻ 2 krzesłowa balwiernia, dobre wyrobione miejsce, $250. Humboldt 9049. 25

PIWIARNIA na sprzedaż, „noon luncheon,” ładny kantor i urządzenie, wyborny narożnik na głównej drodze, 6 pokojowe mieszkanie nad składem, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, dobra sposobność dla odpowiedniej osoby, włączając properta, właściciel opuszcza miasto, potrzeba nieco gotówki. 7452 Irving Park Blvd. 25

NA SPRZEDAŻ piwiarnia (beer tavern), 1401 Maplewood Ave. 24

SKŁAD konfekcji, cygar, szkolnych przyborów, żurnali i cukierków na sprzedaż przystępnie, dobra przyczyna sprzedaży. Telefon Berkshire 2564. 25

NA SPRZEDAŻ buczernia bardzo tanio.— Zgłosić się 4700 W. Armitage Ave. 27

NA SPRZEDAŻ buczernię (2 - 3 mężczyzn), pełnie wyekwipowana, wyrobiony interes. Adres L. T. Jersey. 1664 Ogden Ave. 17,18,22,24,25

NA PRĘDKĄ sprzedaż skład delikatesów za bardzo przystępną cenę z powodu wyjazdu do kraju.— 2046 W. 18ty Place. 25

NA SPRZEDAŻ tanio, piwiarnia, najlepsza okolica. 1520 W. Division ulica. 25

SKŁAD cukierków na sprzedaż bardzo tanio. 1432 W. Walton ulica. 25

NA SPRZEDAŻ skład z napojami, nowoczesne urządzenie, sprzedam tanio, przyczyna drugi interes. Polska okolica. 1655 N. Damen Ave. J. Kowalski.

Z POWODU dwóch interesów sprzedam grosernię i buczernię. Dobre miejsce kto chce pracować. Telefon Armitage 3714. 25

SPRZEDAM tanio dobrze wyrobiony skład cukierków i rozmaitości, z powodu choroby. Armitage 10034. 25

SPRZEDAM buczernię. Dobry interes, elektryczna lodownia. Ruchliwa okolica. Muszę oddać na prędką sprzedaż. 5547 Belmont Ave. 27

GROSERNIA buczernia z 4ro pokojami, najnowsze nowe elektryczne urządzenie, jedyny sklep w całej dużej dzielnicy, bo więcej sklepów zabroniono budować, doświadczenia nie potrzeba, ja was wszystkiego nauczę. $1,800. — 2921 Simpson ul. Evanston. , 29

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż tanio. 1900 W. Erie ul. 25

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

PIERWSZORZĘDNA grosernia na sprzedaż, wraz z mieszkaniem. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literą L-2. 25

DELIKATESEN i grosernia na sprzedaż z powodu niezdrowia. Przystępnie $600 gotówki. Rent $20. — 3928 Elston Ave. 25

SPRZEDAM restaurację z ważnej przyczyny, bardzo tanio, z małą wpłatą. Reszta dam dobre warunki. 608 N. Clark ul. 25

MAŁA grosernia na sprzedaż bardzo tanio. 1925 Fowler ul. Telefon Armitage 3519 . 25

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popiołu; znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold, lum lub "egg" węgla, $6.00; "Mine run" $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Beverly 9635. 29

NA SPRZEDAŻ drzewo miękkie i twarde. 738 N. St. Louis Ave. Kedzie 1296. 8

DOBRA pierzyna, sprzedam za $6. 3323 N. Avers Ave. Wesołowski.

NIEWIASTA poszukuje domowej roboty. 3114 No. Monticello Ave. 25

RZECZY DOMOWE

$119 CAŁKIEM porcelanowy, cały z lanego żelaza kombinacyjny piec tylko $69. — 1000 Milwaukee Ave. 25

MUSZĘ sprzedać maszynę do prania marki „Maytag”, tanio, jak nowa.— Telefonować Lincoln 8566, pytać się o Stephen. 24

ŚLICZNY $185 całkiem mohair parlorowy garnitur, specjalnie $58. — 1000 Milwaukee Ave. 25

$375 KOMPLETNE umeblowanie 4 pokoi $189. Łatwe spłaty. 1000 Milwaukee Ave. 25

5 TUBOWE Philco Radjo kompletnie tylko za $29.50. 1000 Milwaukee Ave. 25

7 KAWAŁKOWY $79 Walnut garnitur do jadalni, specjalnie $37.50. — 1000 Milwaukee Ave. 25

NA SPRZEDAŻ stół i krzesła, "studio couch", kompletne łóżko, "bungalow piec, tanio. 1238 N. Maplewood Ave., 2gie piętro, tylko budynek.

SPRZEDAM piec gazowy, jak nowy, tanio. 1460 Emma ul., drugie piętro.

NA SPRZEDAŻ 2 kawałkowy parlorowy garnitur, jak nowy, warto zobaczyć, także garnitur do jadalni. — 3815 No. Christiana Ave., 1sze piętro. 25

DOMY I ZAMIANA

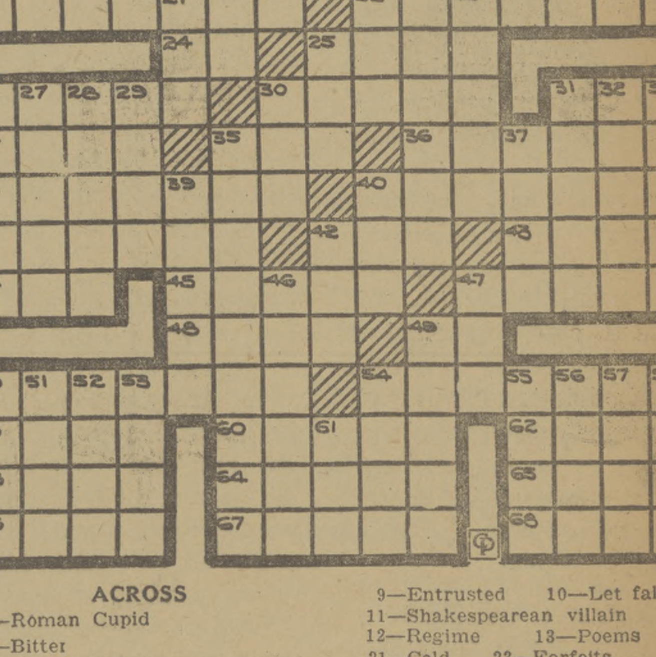
WŁAŚCICIELE domów więcej jak 4 mieszkania możecie dostać morgecz. 1942 W. Chicago Ave. 25

SPRZEDAM narożnikowy dom lub sam interes, dobry na salon. 2158 N. Hamlin Ave. 25

NA SPRZEDAŻ 4 po 6 budynek apartamentowy. Oddam z powodu choroby, $15,000. $12,000 wpłaty, $3,000 morgecz. Transportacja, 10 minut od śródmieścia. Agenci wykluczeni. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą K-2.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę, Logan Square 2 mieszkania nowoczesny murowany dom 6 i 6 pokoi, 30 stopowa lota. Wezmę bungalow lub morgeczwe papiery w zamianę. Muszę zrobić prędką sprzedaż. Zobaczcie budynek pnr. 2620 N. Francisco Ave., a potem zróbcie ofertę. **Realty and Mortgage Co.,** 3115 Logan Blvd. Belmont 0001. 25

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



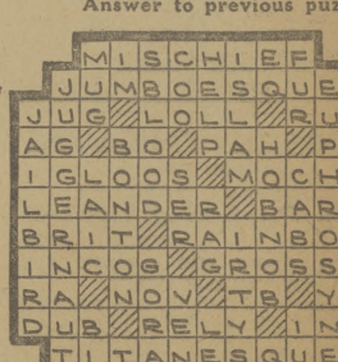
ACROSS

1—Roman Cupid
5—Bitter
10—Queen of Carthage
14—Stall 15—Not fastened
16—Invade suddenly
17—Learning 18—Utopian
19—Molding
20—Popular patriotic hymn
22—Eel-catching baskets
24—Cerium (abbr.)
25—French novelist
26—The gentleman at the bat
30—Tablelands 31—Insane
34—Wing-shaped 35—Raced
36—Ship worm 38—Large pillow
40—Wishes
41—Turn upside down
42—Help 43—Classify
44—Born 45—Incensed
47—Honored 48—Deep mud
49—Egyptian sun god
50—Gratified 54—Rags
59—Tunes
60—Pertaining to the Hindu holy books
62—Sin 63—Clip
64—Be available
65—Coarse hair
66—Observes 67—Horse
68—Former allowance for waste

DOWN

1—Feminine name
2—Chamber 3—Demon
4—Prophet
5—Shade of blue
6—Musical addition
7—Deer
8—Teacher of Demosthenes
9—Entrusted 10—Let fall
11—Shakespearean villain
12—Regime 13—Poems
21—Cold 23—Forfeits
25—Fowl 26—Hut
27—Sole 28—Ointment
29—Scotch 30—Disfigure
31—Earn
32—Feminine name
33—Took medicine repeatedly
35—Restores 37—Plentiful
39—Cuts 40—Expire
42—Devoured 46—Zealous
47—Obese 49—Hurried
50—Exceed
51—Dividing edge
52—Great lake
53—Snakes 54—Weary
55—Examination
56—Always 57—Ceremony
58—Thin board
61—Owed

Answer to previous puzzle



Z Parafji Dobrego Pasterza.

W przyszłą niedzielę, dnia 26go listopada, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Klubu Obyw. Kazimierza Pułaskiego, w sali parafjalnej, a to w sprawie podatków realnościowych, począwszy o godzinie 1:30 po południu punktulnie. Każdy obywatel proszony jest przynieść z sobą swój podatek „Tax bill" za rok 1931.

*

Klub Pań Dobrego Pasterza urządza zabawę kostkową „Bunco and Card Party", w przyszłą niedzielę, dnia 26go listopada, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 7:30 wieczorem. Dochód z tej zabawy jest przeznaczony na korzyść szkoły Dobrego Pasterza. Cel godny poparcia.

*

Tow. Dobrego Pasterza, grupa 494 Z. P. R. K. urządza doroczną zabawę dnia 29go listopada, w Thanksgiving Eve, w sali Fr. Dumanowskiego, p. nr. 2702 So. Kildare ave. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby wszystkich ugościć jak najlepiej.

*

Komitet Harcerski przy Tow. Wolność Ojczyzny, grupa 1574 Z. N. P., urządza zabawę harcerską połączoną z dekoracją harcerzy w przyszłą sobotę dnia 25go listopada, w sali Fr. Dumanowskiego, p. nr. 2702 So. Kildare ave.

*

Panie z Towarzystwa Matki Boskiej Dobrej Rady proszone są o zwrot książeczek premjowych na rzecz figury Chrystusa Króla, gdyż premjowanie będzie w czwartą niedzielę tego miesiąca. Należy się zgłosić do pani J. Michalskiej.

*

Panienki z Klubu Gwiaździstego, przy gr. 2340 urządzają „Social" dla członkiń Klubu i młodzieży, w piątek, dnia 24go listopada, w domu pani M. Majka, p. nr. 4178 West 25ta ul.

Młodzież Pragnącą Służyć Kulutrze Polskiej Zapraszamy.

Pod sztandarami Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego organizuje p. Emilja J. Danek Towarzystwo Młodzieży pod nazwą „Muza". — Zrzeszenie to, już skupiające sporę gromadę kwiatu naszej młodzieży, wybiera sobie za cel krzewienie mowy ojczystej za pośrednictwem żywego słowa, a więc przedstawień, odczytów, wieczorków, — muzyki i pieśni przez urządzanie artystycznych recytalów.

Niezawodnie Towarzystwo „Muza" skupi w swych szeregach młodzież, pragnącą pracować na niwie Zjednoczenia, a więc polskości i katolicyzmu oraz na niwie kunlturalnej. Wytworzy atmosferę serdeczną i w odpowidenio wysokim nastroju.

Organizacyjne posiedzenie tego Towarzystwa odbędzie się dziś, w domu organizatorki, panny Emilji J. Danek, 5214 Roscoe ul., o godzinie 8mej wieczorem. Ci, którzy pragnęliby się zapisać do towarzystwa, lub zasięgnąć blższych informacyj, proszeni są na to posiedzenie, albo też mogą się skomunikować, telefonując Palisade 10009.

KLUB NOWA ERA.

Urządza „Krakowskie Wesele" w niedzielę, dnia 26go listopada, w sali p. nr 2548 Cortez ul., przy narożniku Rockwell ul. Początek o godzinie 4tej po południu. Przygrywać będzie orkiestra p. Bonczka.

W RESTAURACJI.

— Kelner, przecież ten kotlet jest nieprawdopodobnie mały.

— Niech się pan sędzia nie martwi. Zaręczam, że i tak będzie go pan jadł trzy razy dłużej niż niejeden wielki.

GIVING ANTIQUITY A RUN FOR ITS MONEY



Z WOJCIECHOWA

Bazar parafjalny ma się ku końcowi, lecz komitet nadal z zaparciem się siebie, pracuje niestrudzenie dla dobra sprawy. Codziennie można zauważyć na sali w kioskach coraz to inne twarze aby dać możność każdemu członkowi i każdej członkini poświęcić choć jeden dzień na korzyść bazaru. Wesołe twarze młodzieży, uśmiechy naszych pań to zachęta do częstego i ponownego przybycia na bazar. Onegdaj wieczorem zauważyliśmy pp. Juljana i Sadowskich, pp. Walentego i Wiktorję Szymańskich, dra. Wiktora i Renette z Schillerów Krynickich, p. Stanisława Bonka i Stanisława Bafie, pp. Anastazego i Marję Lubejko i wielu innych znanych nam i dawniej zamieszkujących w obrębie naszej parafji.

*

W sobotę wieczorem na bazarze zauważyliśmy p. sędziego G. Barrett'a, p. B. Weaver'a, p. Jana Pełkę z partji republikańskiej, p. kong. A. J. Sabatha, p. P. Kielmińskiego, p. Ig. Frasza i p. Vanecek z partji demokratycznej, oprócz miejscowego aldermana p. Jana Łagodnego.

*

W niedzielę wieczorem będzie zakończenie bazaru. Rozpocznie się już o godz. 3:30 po południu, a trwać będzie do g. 12:00 w nocy. Będzie to Dzień X. Proboszcza, na którym wystąpią grupy Związku Polek i Centralne Polki, Podhalanie i ci wszyscy, którzy czekali ostatnej minutki, aby przybyć na salę i zobaczyć jak się skończył. Wieczorem odbędzie się losowanie na Zenith Radio i Majestic Refrigerator, $50.00 w gotówce, na dwie tony węgla i śliczną lampę ofiarowaną przez skład mebli p. Juljana Sadowskiego.

*

Zawiadamia się wszystkich tych, którzy pobrali książeczki na losowanie powyższych artykułów, ażeby pieniądze za takowe zwrócili sekr. p. Marji Lew. sekr. gen. bazaru, nie później jak w piątek dnia 24go listopada, br. o godz. 9ej wieczorem na sali gdzie się odbywa bazar, ażeby można takowe należycie przeliczyć, i oddać na losowanie.

*

Na galerji w bufecie zauważyliśmy jako szynkarzy panów: Jana Pawelczyka, Józefa Kota, Michała Stachnika, Michała Marć, Jana Kuspra a kasjerem zaś zawsze tam jest p. Stanisław Leśniak. Przewodniczącym tegoż komitetu jest skarbnik ZPRK. p. Józef Barć.

*

W kuchni nasze gosposie pod przewództwem p. Elżbiety Jankowskiej zawsze są w pogotowiu ze smacznemi przekąskami, które same sporządzają. Są tam kucharki amerykańskie i kuchareczki polskie. Jest więc do wyboru kuchnia polska i amerykańska. Przekąski są po bardzo niskiej cenie. Na niedzielę gosposie przygotowują się z prawdziwą niespodzianką.

*

Książeczki na premjowanie automobilu będą rozdane dopiero po bazarze i będzie je można sprzedawać przez kilka miesięcy bo dopiero losowanie automobilu odbędzie się przy zakończeniu jubileuszu 60-lecia założenia parafji św. Wojciecha, która przypada w maju 1934 roku.

*

Wielki obchód listopadowy urządzony staraniem połączonych towarzystw kościelnych, ZPRK., Unji Polskiej, Macierzy, Związku Polek i Podhalan, odbędzie się w środę wieczorem, dn. 29go listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w sali parafjalnej. Przewodniczącym komitetu jest dobrze nam znany sierżant policji p. Józef Szponder.

*

Misja św. w parafji naszej rozpocznie się z pierwszą niedzielą Adwentu zaraz po bazarze. Porządek nabożeństw zapowiedziany będzie przez OO. Misjonarzy. Powinniśmy jak najliczniej uczęszczać na te nabożeństwa, które wyjdą nam na pożytek duszy.

*

Posiedzenie Bractwa Dziewic Różańca św. odbędzie się w niedzielę po południu o godz. 1:30 w sali No. 17 w starej szkole, zamiast w sali zwykłych posiedzeń z powodu bazaru.

*

Z powodu 15ej rocznicy pożycia małżeńskiego, przyjaciele i krewni urządzili miłą niespodziankę pp. Franc. i Julji Kot, zam. i prowadzący skład delikatesów, pnr. 1651 W. 21. Place, w ubiegłą sobotę wieczorem w sali ob. Jana Pawelczaka, darząc solenizantów pięknemi upominkami.

*

Dzieci szkolne w naszej parafji przybędą raz jeszcze na bazar w piątek popołudniu gdzie się ubawią znakomicie pod dozorem Sióstr Nauczycielek, próbując szczęścia w losowaniu. Komitet zaopatrzył kioski w liczne zabawki dziecinne i pożyteczne rzeczy rodzinne. Które z dziatek może przybyć, niechże proszą swych rodziców o pozwolenie, a nie pożałują że przybędą.

ZE SZCZEPANOWA.

Misja jaka się codziennie na Szczepanowie odbywa, pod kierownictwem ks. Fr. Płoszka, dobiega końca. Uroczyste zakończenie misji nastąpi w najbliższą niedzielę, o godzinie 3ej po południu.

*

Członkowie Oddziału św. Aleksego ,nr. 123 Macierzy Polskiej, przyjdą do spowiedzi dzisiaj, w piątek wieczorem, a jutro, w sobotę, na Mszy św. o godzinie 8-mej rano przystąpią do Komunji św. w dziesiątą rocznicę założenia tego Oddziału.

*

Dzieci szkolne czynią przygotowania do przedstawienia na cześć proboszcza ks. S. Bubacza, z okazji jego imienin. — Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 17go grudnia, w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Siostry Felicjanki przysposabiają piękny jak zwykle program.

*

Z okazji dziesięciolecia założenia Oddziału św. Aleksego, Macierzy Polskiej, odbędzie się jutro zabawa z pięknym programem ,w sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem.

*

Posiedzenie Oddziału św. Aleksego ,nr. 123 Macierzy Polskiej, odbędzie się w niedzielę, dnia 26go listopada, w sali parafjalnej, o godzinie 3ej po południu.

*

Donoszą nam panie Aniela Ciura i Marja Bryniczka, że w środę, dnia 29go listopada, w sali parafjalnej, odegrana zostanie sztuka, pióra p. J. Łysakowskiego, p. t. „Wesele Polskiego Kaprala z Wieśniaczką." Powyższa sztuka była grana po raz pierwszy w sali Zjednoczenia i spotkała się z wielkiem powodzeniem. Z okazji przypadającego święta narodowego, komitet ofiarował żywego indyka, którego szczęśliwa osoba zabierze do domu.

Z KAMILOWA.

(ARCHER LIMITS).

W przyszłą niedzielę, dnia 26 listopada, odbędzie się w sali parafjalnej na Kamilowie bazar na korzyść parafji, który rozpocznie się o godzinie 6-tej wieczorem. — Komitet bazaru przygotował mnóstwo pięknych fantów, z których będzie można korzystać. Następny dzień bazaru parafjalnego będzie w środę, dnia 29go b. m., w wigilję Dnia Dziękczynienia. Bazar rozpocznie się o godzinie 7-mej wieczorem .

Część budynku pod poziomem gruntu, albo mieszkanie pod parterem, zwie się sutereną.

Co Słychać Na Polonji.

Polski Klub Operowy urządza zabawę taneczną w tę sobotę, dnia 25go b. m. w sali Klubu, p. nr. 1902 W. Division ul., o godzinie 8mej wieczorem. Będzie to zabawa towarzyska, na której będzie okazja zaznajomienia się z członkami klubu i ubawienia się dowolnie.

*

Dziś wieczorem w lokalu Polskiego Klubu Artystycznego, mieszczącego się w budynku klubu Fountleroy, przy Pierce ave. odbędzie się wieczorek muzykalno - wokalny, urządzany staraniem sekcji muzycznej P. K. A., względnie przez ustępującego przewodniczącego tejże dr-a Kaz. Żurawskiego, który w przededniu złożenia swych obowiązków w ręce panny Ireny Hinkelman postarał się o nowe siły artystyczne, a mianowicie repertuar dzisiejszego wieczorku zapowiada występ dr-a R. Olecha i p. Waga, a także i śpiew panny Anny Cierpik. Po koncercie jak zwykle tradycyjna herbatka.

*

Klub Augustowsko - Suwalski urządza zabawę dnia 2-go grudnia, w sali Nowego Życia, p. nr. 1182 Milwaukee ave. — Jest to ostatni wieczór przedadwentowy.

*

Przed adwentową zabawę taneczną urządza Tow. Ob. Wioski Zaborów, w niedzielę, dnia 26go listopada, w sali ob. J. Stefanika, 1401 W. Superior ulicy. Początek o godzinie 4tej po południu.

ZA WIELKIE NOGI.

— Sąsiadka ochrania swe nogi polisą ubezpieczeniową.

— Niema polisy, którąby twoje nogi okryła.

Z IZYDOROWA.

W sali przy Burr Oak i Lincoln ulicy, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 26go listopada, bazar na korzyść parafji św. Izydora ,w Blue Island. Bazar rozpocznie się po południu i potrwa cały wieczór. Ks. proboszcz Tadeusz Nowak, zaprasza parafjan tudzież ich przyboszcz Tadeusz Nowak prosi parafjan i ich przyjaciół o poparcie bazaru.